

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

REDAKCJA

PRZYJMUJE INTERESANTOW
OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA

CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

KONTO W BANKU „SPOŁEM”

ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 193

KONTO W P.K.O. Nr 1-980



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

REDACJA I ADMINISTRACJA

**WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121**

TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY	8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI	8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA	8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZENI	8.85-03
ZARZĄD Drukarni	8.85-06
DRUKARNIA	8.79-61

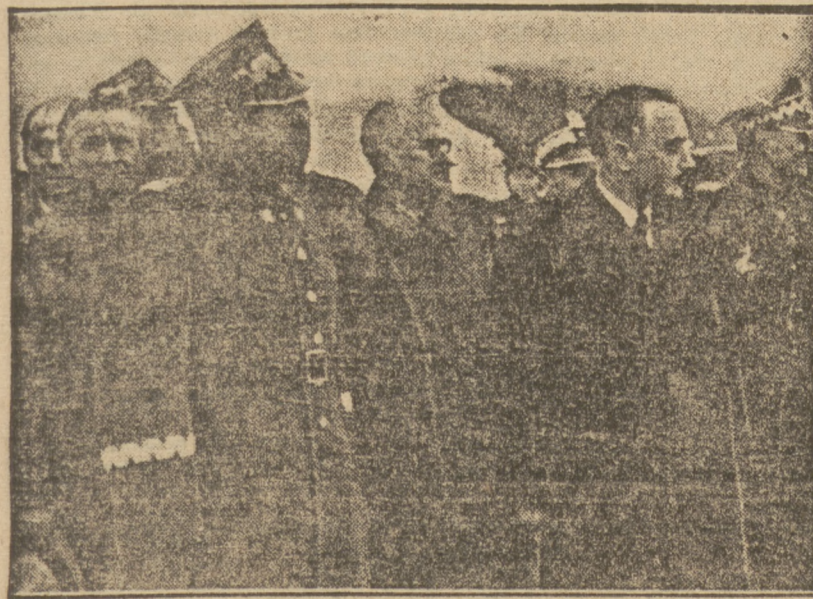
Delegacja polska w Belgradzie

Prez. Bierut:

Wysoko cenimy przyjaźń z Jugosławia

Marsz. Tito:

Widzimy w Was prawdziwego sprzymierzeńca



BELGRAD (PAP). Wczoraj do Belgradu przybyli Prezydent KRN Bierut i Marszałek Rola-Zymierski wraz z towarzyszami im członkami rządu.

Na powitanie gości polskich Belgrad przybrał odświętny wygląd. Miasto udekorowane było barwnymi polskimi i jugosłowiańskimi. Tysiące mieszkańców Belgradu wyległo na ulice, by powitać dostojnych gości polskich. Przed gmachem ambasady polskiej rozlegały się okrzyki na cześć narodu polskiego.

Punktualnie o godz. 12 nadleciały samoloty, wiozące delegację polską.

Po przywitaniu się marszałka Tito z Prezydentem Bierutem Marszałek Tito przedstawił Prezydentowi Bierutowi znajdujące się na lotnisku osobistości jugosłowiańskie. Po powitaniach Prezydent Bierut wraz z marszałkiem Tito odebrał raport od dowódcy batalionu honorowego i złożył przed mikrofonem następujące oświadczenie:

PRZEMÓWIENIE PREZ. BIERUTA

„Obywatele! Przybyliśmy do waszego pięknego kraju, żeby przynieść narodom jugosłowiańskim gorące, serdeczne i braterskie pozdrowienia od narodu polskiego. Kilka miesięcy temu gościliśmy na naszej ziemi wodza narodów jugosłowiańskich — marszałka Tito. W czasie jego odwiedziny państwa nasze zawarły sojusz, który sformułował w akcie prawnym te gorące uczucia wzajemnej sympatii i przyjaźni, które zawsze łączyły nas, jako pokrewne sobie, narody słowiańskie. Uczucia te wzmożyły wspólnie przeżyta tragedia wojny i wspólna walka z barbarzyńskim najeźdźcą hitlerowskim.

Jakaż może być jeszcze inna, bardziej pewna droga do utrwalenia pokoju między narodami, niż przyjaźń przy współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Nie ma bardziej niebezpiecznej dla pokoju taktyki, niż budowanie „żelaznej kurtyny” w tej czy innej części Europy. Nie podziela świata, ale jego jedność może zapewnić postęp ku wolności i ku warunkom dobrobytu ogólnego.

W imieniu Polaków pragnę zapewnić bratnie narody pięknej Jugosławii, że przyjaźń tę cenimy wysoko, będziemy jej wiernie strzegli jako twórczego wkładu w dzieło pokoju Europy”.

ODPOWIEDZ MARSZ. TITO

Następnie wygłosił przemówienie marszałek Tito:

„Obywatele! Prezydencie Obywatele! Wasz przyjazd do Waszawy jest dla nas wielką radością. W imieniu narodów, które żywią najszerszą i najgłębszą sympatię dla narodu polskiego, dla rządu polskiego, a szczególnie dla Was Obywatelu! Prezydencie! Jesteśmy pewni, że pod czas swego pobytu w Jugosławii przekonacie się, jak mocne, szczere i serdeczne są uczucia, łączące nasze narody z umocnionym, ale bogatym i różnorodnym polskim Wiatem Was Obywatele! Jesteśmy życzliwi, abyście się do brzo czuli. Widzimy w Was tego prawdziwego sprzymierzeńca, krocącego razem z nami zarówno w czasie pokoju, jak i w czasie wojny.

Niech żyje Rzeczpospolita Polska! Po przemówieniach odbyła się defilada białej i honorowej, a następnie goście odpoczęli w hotelu. W wieczorze goście odpoczęli w hotelu. W wieczorze goście odpoczęli w hotelu.

Gorączka wyborcza we Francji

Prawica montuje blok reakcyjny

Lewica zwiera szeregi Czy de Gaulle będzie kandydował?

PARYŻ. Kampania przedwyborcza do pierwszego Zgromadzenia Narodowego we Francji już się rozpoczęła. Do prefektur wpłynęły pierwsze listy kandydatów. Wybory odbędą się 10 listopada.

Przywódca Prawicowej Federacji Republikańskiej Martin zwrócił się do przywódcy wszystkich partii, które głosowały przeciwko nowej konstytucji z propozycją utworzenia wspólnego bloku przy nadchodzących wyborach. Posłowie należący do grupy „republikanów niezależnych”, jak Reynaud, zgodzili się na zjednoczenie grup prawicowych. Unia de Gaullistów zwróciła się do tych partii jak również do unii demokratycznej i socjalistów z ruchu oporu z podobną ofertą.

W chwili obecnej toczą się rokowania w sprawie utworzenia bloku wszystkich stronnictw prawicowych. Jednakże taki blok wyborczy nie przedstawia większego niebezpieczeństwa dla organizacji demokratycznych we Francji. Jak wiadomo w wyborach czerwcowych wszystkie te partie razem otrzymały tylko 25 proc. głosów.

STANOWISKO SFIO
Komitet wykonawczy MRP (Partia Katolicko-Ludowa) uchwalił rezolucję stwierdzającą, że wybory listopadowe umożliwią utworzenie rządu na nowych podstawach. Wskazuje to, że partia republikańsko-ludowa dąży do utrzymania koalicji trzech partii. Niektóre dzienniki paryskie twierdzą, że komitet wykonawczy MRP pogodził się z gen. de Gaulle, aby przy jego poparciu otrzymać maksimum głosów w wyborach. Podobno prowadzi się również rokowania z gen. de Gaulle w celu wystawienia jego kandydatury na stanowisko prezydenta republiki. De Gaulle miał jednak oświadczyć, że kandydować nie zamierza.

Organ partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

**DOLARY JAKO ARGUMENT
WYBORCZY**

Dzienniki podkreślają, że podobnie, jak to miało miejsce podczas poprzednich wyborów, reakcyjne koła zagrażają, że usiłowały wywierać wpływ na kampanię wyborczą. Pismo „Epoque” donosi, że francuski minister finansów R. Schuman, jeden z przywódców MRP, powrócił z Ameryki z oświadczeniem, że pożyczka w wysokości 500 milionów dolarów obiecała Francji.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

ef, będzie udzielona dopiero po wyborach. Dziennik jest zdania, że polityka amerykańska została uzależniona od wyników wyborów.

**POJEDYNEK DE GAULLE
Z KOMUNISTAMI**

Dziennik „Liberation”, donosi, że Rene Capitant, przywódca związku gaullistów i były minister wychowania narodowego zgłosił swą kandydaturę do wyborów.

Capitant będzie kandydował w tym samym okręgu Paryża w którym kandyduje Thorez, przywódca partii komunistycznej.

Francuska partia komunistyczna ogłosiła manifest, rozpoczynający kampanię wyborczą, w którym oświadcza się za rządem koalicji lewicowej.

Socjaliści odrzucili propozycję MRP, proponującą rewizję uchwalonej niedawno konstytucji, jak również odmówili wyeliminowania komunistów z koalicji rządowej. Socjaliści zwalczają ją poza tym ordynacją wyborczą, wywołaną przez MRP wypowiedzią oświadczenia zasadniczo przeciwko rządowi trzech partii, uważają, że zależność od wyników wyborów będzie ustalić dalsze postępowanie, pozostawiając sobie wolną rękę i nie wykluczając koalicji w razie konieczności.

Komuniści występują z programem odbudowy, utrzymaniem wartości franka na dotychczasowym poziomie, utworzeniem rządu jednolitej republikańskiej, opartym przede wszystkim na partiach robotniczych.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Gabinet brytyjski obraduje nad upaństwowieniem komunikacji

Nadzwyczajne zebranie ministrów zwołane wczoraj przez premiera Attlee jest faktem bez precedensu, gdyż zebrali się nie tylko członkowie gabinetu w liczbie 18-tu, ale ponadto 14-tu szefów Departamentów, którzy mają rangę ministrów, ale normalnie nie biorą udziału w zebraniach gabinetu.

Chodziło w tym wypadku o przygotowanie programu ustawodawczego, który będzie ogłoszony w mowie tronowej 12 listopada, przy otwarciu drugiej sesji parlamentu.

Wśród głównych punktów, o

go programu, figurować będą następujące:

1. zniesienie kary chłosty, a być może też prowizorycznie za wieszenie kary śmierci, w prawie angielskim.

2. upaństwowienie komunikacji wewnątrz kraju,

3. wywłaszczenie gruntów po niezbędnych dla przeprowadzenia planów urbanistycznych,

4. projekt kontroli przedsiębiorstw dostarczających gaz i energię elektryczną,

5. ustawa o wprowadzeniu kontroli publicznej nad ważnymi gałęziami przemysłu stalowego i żelaznego.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostatni kongres partii socjalistycznej postanowił, że partia pójdzie do wyborów samodzielnie, nie tworząc bloku z żadną inną partią.

Przywódcy partii socjalistycznej „Populaire” zgadza się ze stanowiskiem MRP co do koalicji rządowej, opartej na trzech partiach, jednocześnie jednak wyraża wątpliwość, czy oferta MRP może być przyjęta przez partię socjalistyczną, albowiem ostat

Nowy budżet ZSRR tematem szczegółowej dyskusji w obu izbach Rady Najwyższej

MOSKWA. — W dniu wczorajszym w obu izbach Rady Najwyższej ZSRR toczyły się obrady nad budżetem państwowym.

Zamiast armat maszyny rolnicze

MOSKWA (PAP). W toku drugiej sesji Rady Najwyższej ZSRR przemawiał m. in. minister maszyn rolniczych Goremyn. Stwierdził on, że już w bieżącym roku zorganizowano masową produkcję maszyn rolniczych w wielu zakładach przemysłowych, które podczas wojny fabrykowały materiał wojenny.

Sprawa pożyczki amerykańskiej dla Czechosłowacji

LONDYN (PAP). Czeskie koła miarodajne twierdzą, iż rokowania w sprawie 50-milionowej pożyczki na zakup w Stanach Zjednoczonych bawełny, maszyn i innych towarów, nie zostały serwowane, lecz jedynie odroczone do czasu przybycia do Nowego Jorku czeskiego min. spraw zagranicznych Masa

zmian sprawozdania rządowego z wykonania budżetu z lat ubiegłych. Omawiając budżet bieżącego roku, korespondent wniósł szereg poprawek do projektu rządowego.

Odpowiedni korespondent w Radzie Narodowej wygłosił przewodniczący komitatu budżetowej Rady Narodowej Chochłow. Deputowani stwierdzają, że budżet na bieżący rok czyni zadość wymogom uchwalonej na poprzedniej sesji ustawy o planie pięcioletnim.

W poszczególnych przemówieniach podano ciekawe dane o rozmiarach zmniejszenia wojennych i osiągnięciach na drodze do realizacji planu odbudowy i rozwoju gospodarstwa narodowego.

Szereg mówców w Radzie Narodowej podkreślił, że w obecnym budżecie znalazła wymowny wyraz troska rządu radzieckiego o poszczególne narody Związku Radzieckiego. W dniu dzisiejszym kontynuowane są obrady Rady Najwyższej ZSRR.

skiego min. spraw zagranicznych Masa ryka, który udaje się na Generalne Zgromadzenie ONZ. Zdaniem tych kół, trudności wynikły na tle odszkodowania dla zagranicznych właścicieli upaństwowionych zakładów przemysłowych w Czechosłowacji.

Kandydaci na samobójców Śledztwo w sprawie samobójstwa Goeringa

Cela Goeringa w więzieniu norymberskim oznaczona nr 5, zamknięta jest na cztery spusty i otoczona gestym kordonem wartowników.

Trzej oficerowie — prowadzący dochodzenie, odbywają zebrań codziennie od chwili zakończenia egzekucji.

Niektórzy przypuszczają, że Goering ukrył fiolkę z trucizną w faldach skóry na swym tłustym brzuchu. Podobno podczas oględzin obnażonych zwłok

Goeringa spostrzeżono na jego brzuchu w okolicy pępka niewielkie skaleczenia.

PLK ANDRUS: NIEMOŻLIWE BYŁO DOSTARCZYĆ TRUCIZNĘ

Szef więzienia norymberskiego plk Andrus oświadczył, iż podanie ampułki z trucizną poprzez szklaną szybę oddzielającą podsądnych od odwiedzających było niemożliwe. Przesłanie trucizny przez obrońców i ukrycie jej wśród dokumentów jest również wykluczone. Podczas przebiegu na podwórzu więziennym nie wolno się było schylać i więźniowie postępowali za sobą w oddaleniu co najmniej 12 kroków.

— A JEDNAK REWIZJE WYKRYŁY CO INNEGO

Rewizje w celach więziennych wykazały, iż 7 straconych więźniów hitlerowskich czyniło od stycznia r. b. przygotowania do samobójstwa.

Dnia 7 stycznia znaleziono w koszuli Keilla szpilkę. W celi Ribbenropa strażnik wykrył ampułkę z płynem. W kilka dni później w celi Schachta znaleziono sznur, długości 3 stóp i 10 spinaczy. W celi Keilla wykryto 4 na krętki i 2 rygle. Dnia 10 lutego w celi Goeringa znaleziono 6 cali drutu i kilka ołówków, a w kilka dni później zginęły nożyce z więziennego izby chorych. W celi zajmowanej przez Milcha, który był świadkiem w procesie, znaleziono kawałek drutu telefonicznego, długości 5 stóp. Dnia 10 kwietnia zabrano Keillowi ostrze narzędzia meła

Konserwatyści angielscy popierają Niemców

LONDYN (PAP). Konserwatyści Martin Linclay wniósł w Izbie Gmin interpelację w sprawie niemieckich jeńców wojennych, chcących uzyskać obywatelstwo brytyjskie. Naturalizowali Niemcy, prócz wzmocnienia potencjału siły roboczej W Brytanii, przydałoby się rów-

nież jako męstwo dla kobiet angielskich.

W odpowiedzi przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych stwierdził, iż kwestia ta musi pozostać nieaktywna, gdyż na razie czeka na obywatelstwo 30 000 osób, którzy podczas wojny walczyli w armii brytyjskiej.

Samoloty rakietowe wylecą ale nigdy nie wrócą

LONDYN (PAP). Korespondent „Daily Mail” donosi, że pierwsza partia spośród 24 samolotów rakietowych, posiadana

jących szybkość większą od dźwięku, a latających bez pilota, wykona a jest obecnie w zakładach w Weybridge Surrey. Samoloty rakietowe bez pilota mają być wypróbowane na wysokości 7 mil nad Atlantykem. Prace przygotowawcze dokonywane są w najcisłej tajemnicy. Samoloty wypuszczone w drogę prawdopodobnie nigdy nie zostaną odnalezione. W czasie swego krótkiego lotu rozwiną one prawdopodobnie szybkość 880 mil na godzinę. Lot każdego samolotu będzie badany przy pomocy radaru.

Tow. Premier dziękuje

Prezes Rady Ministrów tow. E. Osóbka - Morawski składa tą drogą podziękowanie wszystkim tym, którzy przesłali mu życzenia świąteczne.

Kłopoty kolonialne W. Brytanii Sidky Pasza pertraktuje z Bevinem

Indie nadal się burzą Duch wolności żyje w Indonezji

LONDYN (PAP). Wczoraj odbyło się pierwsze spotkanie pomiędzy premierem egipskim a Bevinem. Sidky Pasza przywiózł z sobą całe biuro. Syn jego pełni obowiązki sekretarza osobistego premiera.

W ciągu kilku dni 500.000 zł. na Pomoc Zimową

W ciągu pięciu dni parę dni trwania akcji Pomocy Zimowej Centralny Komitet Opieki Społecznej zebrał ok. 500.000 zł w woj. warszawskim, krakowskim i bydgoskim, w tym z ofiar pieniężnych zebranych na terenie samej Warszawy Stołeczny Komitet Opieki Społecznej uzyskał 150.000 zł.

Jednocześnie celem rozpoczęcia dożywiania w ramach akcji CKOS przekazał 12 milionów zł swym placówkom na zakup produktów, organizowanie kuchni ludowych i rozdawanie suchego prowiantu. Poza tym przygotowywana jest zbiórka produktów, na wsi.

GDZIE UŁOKOWAĆ BAZY?

Dziennik liberalny „Manchester Guardian” pisze, że Sidky Pasza nie przybył z określonymi propozycjami. Porozumienie osiągnięte w Londynie mogłoby spotkać się z odmową parlamentu egipskiego, chyba, że byłoby tak korzystne dla Egiptu, że nawet partia wafdystów nie byłaby w stanie potępić go.

Ostateczne rozwiązanie zagadnień zależy od względów strategicznych. Dziennik formułuje pytania: czy W. Brytania ma pozostać mocarstwem śródziemnomorskim i utrzymać swe dominujące stanowisko na Śr. Wschodzie, czy też ma ona wycofać się z tego stanowiska? Czy bazy strategiczne na których musi się opierać W. Brytania, o ile chce pozostać na Śr. Wschodzie, mają znajdować się w Egipcie, Palestynie, na Cyprze, czy też mają być one skasowane i W. Brytania ma wpływać na sytuację w tym rejonie z Afryki Południowej?

Od rozstrzygnięcia tych pytań zależy zawarcie porozumienia.

EGIPT ŻĄDA NIEPODLEGŁOŚCI

Tymczasem w Egipcie powstała nowa „Partia Pracy”, oficjalna partia socjalistyczna. Program jej obejmuje przede wszystkim: 1) urzeczywistnienie istoty niezależności kraju, 2) walkę z nędzą i chorobami, 3) równe prawa dla mężczyzn i kobiet w życiu politycznym.

Minister Skarbu, Abdel Rahman el Bialy Bey, który stanął na czele partii, oświadczył, że partia będzie dążyła do osiągnięcia władzy i do nowych wyborów; zgłosi ona kandydatów we wszystkich okręgach.

Socjaliści egipscy różnią się od europejskich i amerykańskich. Socjalizm egipski przystosowany jest bowiem do specjalnych warunków lokalnych i opiera się na religii muzułmańskiej.

lowe, który schował w faldach swego munduru.

Dnia 15 kwietnia okazało się, że szlachka Goeringa, przy pomocy której przysłuchiwał się procesowi, była uszkodzona. Okazało się, że zginęła ostra membrana, którą Goering ukrył pod ławką. W celi Neuratha znaleziono kilka kawałków moonego sznurka i podarty ręcznik, a na podartym ręczniku, jak wiadomo, powiesił się w więzieniu norymberskim Robert Ley.

W celi Doemitzta znaleziono 16 maja postronkę zrobioną ze sznurówadel. 6 sierpnia zaś zabrano mu wyostrożoną lyżkę.

Strażnik więzienny, kpt. Stormes ujawnił, że na 2 dni przed egzekucją znaleziono przed salą gimnastyczną leżące papierowy, pokryty niewyraźnymi znakami. Nie udało się stwierdzić, skąd on się wziął.



Wydatny udział Polski

Portret Trumana pocięty przez nieznanych sprawców

WASZINGTON (PAP). Podano tu do wiadomości, że nieznani sprawcy pocięli nożem i uszkodzili portret prezydenta Trumana, pedla znanego malarza amerykańskiego Slavina, wiszący w Muzeum Narodowym w Waszyngtonie.

Prasa amerykańska, okrzyknęła ten postępek jako bezpośredni i okrutny znieważ, wymierzony przeciwko prezydentowi Stanów Zjednoczonych.

Wiceminister Chaim w Paryżu

PARYŻ (PAP). W związku z międzynarodowym kongresem prawnym, który rozpocznie swe obrady 26 października, przybył do Paryża wiceminister sprawiedliwości.

w międzynarodowej konferencji urbanistyki

LONDYN (PAP). W Hastings zakończyła obrady międzynarodowa konferencja urbanistyki i odbudowy, w której brało udział 22 państwa, a m. in. i Polska. Ekspozycje projektów odbudowy i rozbudowy miast polskich wzbudzały duże zainteresowanie i uznanie. Szeroki oddźwięk miały również referaty wygłoszone przez delegatów polskich.

Na zakończenie konferencji wybrano prezydium międzynarodowego

Socjaliści zwyciężyli w Hamburgu

HAMBURG (ZAP). Wybory do rady miejskiej w Hamburgu dały następujące wyniki: socjaliści 45% głosów i 83 miejsc, chrześcijańscy-demokraci 28% głosów i 16 miejsc, wolni demokraci 11% głosów i 7 miejsc oraz komunistów 10,4% głosów i 4 miejsca.

Rokowania gospodarcze radziecko-brytyjskie

LONDYN (PAP). Reuter donosi, że w Moskwie podjęto rokowania handlowe radziecko-brytyjskie. Rozmowy dotyczą w pierwszym rzędzie urządzeń elektrycznych. Należy oczekiwać wielkich zamówień radzieckich.

Nenni ministrem spraw zagranicznych

RZYM (PAP). Donoszą urzędowo, że socjalista Nenni, minister bez teki w obecnym rządzie włoskim, w sobotę obejmie stanowisko ministra spraw zagranicznych, piastowane dotychczas przez premiera rządu włoskiego de Gasperi.

Śledztwo

W sprawie incydentu z polskim dyplomata

NOWY JORK (PAP). Wczoraj podano do wiadomości, że Departament Stanu zażądał od Departamentu Wojny bezwzględnego przeprowadzenia śledztwa w sprawie pogwałcenia nieetykietki dyplomatycznej m. in. Parlamentu.

Manifestacja

przyjaźni polsko-czechosłowackiej na przedstawieniu „Grubych Ryb”

Sala Państwowego Teatru Polskiego stała się w piątek widownią żywiołowej manifestacji na rzecz polsko-czeskiej przyjaźni.

Na wieczornym przedstawie-

niu „Grubych ryb”, po pierwszych akcie sztuki, obecni na sali członkowie delegacji czechosłowackiej wręczyli nieśmiałym polskiej sceny „Ludwikowi Solskiemu” wiązaną kwiatów. Jeden z członków delegacji w serdecznych słowach wyraził wielkiemu artyście podziw dla jego gry, wyrażając nadzieję, iż ujrzy go niebawem na scenie Pragi.

W odpowiedzi artysta wrzucał owacje, stwierdził iż zna i wysoko ceni kulturę i sztukę Czechosłowacji i wznosił okrzyk na cześć braterstwa słowiańskich narodów.

W kilku wierszach •

— Znany w Ameryce działacz Feloni Bobrowicz został wykluczony z partii demokratycznej. Został on przez prawicę partii demokratycznej oskarżony o współpracę z radykalnymi organizacjami robotniczymi.

Bobrowicz będzie kandydował do Kongresu, jako niezależny kandydat, cieszący się poparciem związków zawodowych.

— Oddział, składający się z 300 powstańców dokonał napadu na posterunek żandarmerii greckiej w Siatista (Macedonia). Powstańcy przecięli linie telegraficzną i zabrali zaki dniów.

— Gen. Eisenhower opuścił wczoraj kontynent europejski, udając się z powrotem do Stanów Zjednoczonych.

— Do Belgii przybyła delegacja parlamentarzystów brytyjskich, złożona z przedstawicieli wszystkich stronnictw.

— W Związku Radzieckim zastosowano z powodzeniem raz pierwszy na świecie traktory o napędzie elektrycznym.

— We Francji aresztowano dalszych 17 członków tajnej organizacji faszystów „francuskiej”.

— Międzynarodowa komisja koordynacyjna w Zagłębiu Ruhry zaprobowała wniosek brytyjski skierujący do podwyższenia płac górnikom niemieckim o 25 proc.

— 70.000 robotników rolnych rozpoczęło strajk we włoskiej prowincji Cremona. Przyczyną strajku jest przerwanie pertraktacji w sprawie podwyżki płac.

— W Herford w brytyjskiej strefie okupacyjnej uchodźcy polscy, znajdujący się w obozach UNRRA, używali się do rozładowywania niemieckich pocisków rakietowych V1.

— Samolot amerykański „Dream Boat” (Statek Snów) ustanowił nowy rekord lotu przez Atlantyk, pokrywając odległość między Paryżem a Ameryką w 12 godzin 17 minut. Poprzedni rekord wynosił 25 godzin.

De Gaulle

GŁOSY i ODGŁOSY

KOMUNIKACJA

TRANSATLANTYCKA

Konferencja, zorganizowana w Londynie przez Międzynarodową Organizację Lotnictwa Cywilnego, postanowiła powołać do życia 15 stacji obserwacyjno-meteorologicznych na Oceanie Atlantyckim, zgodnie z zaleceniem poprzedniej konferencji, która odbyła się w Dublinie w czerwcu r.b. Utworzenie tych stacji będzie miało szczególne doniosłe znaczenie przy urzeczynieniu stałej i częstej komunikacji transatlantyckiej, co ma nastąpić dnia 1 lipca 1947 r. 9 państw bezpośrednio zainteresowanych w konferencji brały udział: Irlandia, Belgia, Kanada, Francja, Islandia, Holandia, Norwegia, Szwecja, Anglia i Stany Zjednoczone. Ponadto w konferencji brały udział Islandia, Portugalia, Hiszpania i Dania. Stała przepływająca przez Atlantyk, a należąca do jednego z wymienionych państw, będą także korzystała ze stacji obserwacyjnych i będą przez nie instruowane.

REKORD „QUEEN MARY”

Okręt „Queen Mary”, na polskim flagie, przybył ostatnio do Europy gen. Eisenhower, pobit rekord szybkości, ustanowiony w roku 1938 przez Normandie, która przebiegła 400 mil morskich, dzielących port Southampton w Anglii od Halifax w Ameryce, przebiegła w 3 dni 20 godzin 42 minuty, uzyskując za to błyskawicę. „Queen Mary” przybyła do Europy w 3 dni 15 godzin i 48 minut. Kapitan obwieszczył, że największą szybkość, jaką statek rozwiniął, była 35,5 węzłów na godzinę.

RTEC W KIRGIZII

W Republice Kirgizkiej, na wysokości powyżej 300 metrów nad poziomem morza znajduje się jedno z największych przedsięwzięcia Związku Radzieckiego — kombinat rzeźniczy. O kopalniach rzeź w tych miejscowościach wiadomo już od barzo dawna, ale dopiero w ostatnich czasach przystąpiono do eksploatacji tych kopalni. Zbudano tu szlaki kolejki bardzo wielkie, co umożliwia szeroki perspektywiczny dla rozwoju produkcji. Według opracowanego planu, kombinat ma przy końcu pięcioletniej podwoić produkcję rzeź w stosunku do ilości obecnie wydobywanej.

OLEREZYMI
KOMBINAT SIARCZANY

W Republice Turkmeneńskiej na składowiskach gór Kugitang-Tau znajdują się potężne pokłady siarki, dochodzące do 2 milionów ton. Kopalnia siarki Gaurdak w roku 1950 ma produkować siarkę o około 50 tys. ton nawozów mineralnych. Okolice tej kopalni są obecnie energicznie badane przez radzieckich geologów, którzy uważają, że powinny się tu znajdować także metale, minerały oraz nafta. Do rozwoju kopalni siarki przystąpiła budowa obecnie linii kolejowej Mułry — Gaurdak.

ELEKTROWNIE WODNE
NA UKRAINIE

Ukraiński trust Hydroenergii opracował projekty nowych elektrowni wodnych na Ukrainie na rzece Dniepr oraz na Ukrainie Zakarpaciej. Elektrownia wodna na Dnieprze w rejonie miasta Dubosary dostarczy energii elektrycznej do następujących miast: Kiszyniowa, Dubosar, Bender, Tiraspol i innych. Elektrownia wodna Terbia - Rika na rzece Rika w energię elektryczną gospodarstwo narodów Ukrainy Zakarpaciej.

Z Zachodu i na Zachód

1000 repatriantów tygodniowo przybywa do Szczecina

Stan załudnienia na Pomorzu Zachodnim wynosi obecnie ponad 1/4 miliona osób. W końcu września przygotowania do nadania wizy oraz repatriantów osiedlonych na gospodarstwach rolnych. Prace te zostały opóźnione, gdyż przy ożywionym i masowym ruchu repatriantów wielu osadników pominięto się osiedlać, co wpłynęło na niezgodność z posiadanymi wykazami.

Obecnie odbywa się ruch repatriacyjny z Zachodu. Przybywają repatrianci z Niemiec, Francji, Belgii i Anglii. Wracają również i repatrianci, którzy przed wojną wyjechali na pracę do Niemiec. Punkt etapowy Nr 2 PWR w Szczecinie przyjmuje tygodniowo około 1000 repatriantów. Ogółem dotychczas przez szereg punktów przeszło ok. 230 000 powracających Polaków. W najbliższym czasie przychodzić będą każdego tygodnia dwa transporty lotowe i jeden morski.

Równocześnie Niemcy opuszczają Polskę i tak z terenu Ziemi Lubuskiej repatriacji do Niemiec podlega 22 tysiące osób. Zorganizowano już w Zielonej Górze, w Trzebnicy i Gorzowie

NOWA JUGOSŁAWIA (I)

Cztery narody mówiące pięcioma językami

żyją w sześciu republikach

Podstawy ustrojowe demokratycznej Jugosławii ustalone zostały jeszcze w okresie walki z okupantami faszystowskimi na II sesji t. zw. AVNOJ, t. j. Antyfaszystowskiej Rady Narodowej Wyzwolenia Jugosławii w dniu 29 listopada 1943 r. w bośniackim mieście Jajce. Data ta stała się świętem narodowym nowej Jugosławii. W przyjętej wówczas historycznej deklaracji ustalono, że nowa Jugosławia zbudowana zostanie na federatywnych demokratycznych zasadach braterskiego współżycia równoprawnych narodów Jugosławii. Deklaracja ta została w pełni wykonana. Władza przeszła do rąk ludu. Zrealizowana ona została w komitetach ludowych i innych ludowych organach przedstawicielskich.

Dnia 31 stycznia 1946 r. zebranie połączonych izb Zgromadzenia Konstytucyjnego uchwaliło demokratyczną konstytucję Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii (FLRJ). Na treść nowej Konstytucji Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii wywarły wpływ istniejące tam stosunki narodowościowe. FLRJ jest państwem różnorodnym. Wszystkie narody Jugosławii w latach wojny i okupacji hitlerowsko-faszystowskiej brały czynny udział w walce z najeźdźcą. Toteż w wyniku wojny i okupacji na gruzach dawnego królestwa Jugosławii powstała republika federacyjna, której podstawową zasadą jest równoprawienie narodów Jugosławii i przyznanie im praw do samostanowienia.

Zasada ta urzeczywistniona już w toku walk wyzwoleniczych z okupantem znalazła swoje prawno-ustrojowe potwierdzenie w nowej konstytucji FLRJ. Konstytucja wymienia następujące republiki ludowe Jugosławii: Serbia, Chorwacja, Słowenia, Bośnia - Hercegowina, Macedonia i Czarnogóra. Ludowa republika Serbia obejmuje autonomiczny kraj Wojwodinę i autonomiczny okręg Kosowo - Metochie. Każda z republik ludowych jest suwerenna, posiada własną konstytucję, uzgodnioną z konstytucją FLRJ. W Jugosławii żyje więc razem pięć równoprawnych narodów: serbski, czarnogórski, chorwacki, słoweński i macedoński. Mniejszościom narodowym (Słowacy, Węgrzy, Rumuni i inni) poręcza się prawa polityczne i kulturalne. FLRJ jest związkiem równoprawnych narodów Jugosławii, dobrowolnie złączonych w jednym federatywnym państwie.

Dawniej dewiza Królestwa Jugosławii brzmiała: jeden król, jedno państwo, jeden naród — wszystko symbolizowało się jedyneką. Dziś zamiast jedynek mamy zestawienie 4:5:6, tworzące jedynkę bardzo odmienną od dawniej. Symbol 4:5:6 oznacza, że mówiące czterema językami narody Jugosławii w liczbie pięciu, żyją w sześciu republikach federalnych. Uznaje się jako równoprawne następujące narody: serbski, czarnogórski (te dwa

mówią jednym językiem serbskim), chorwacki, słoweński i macedoński. Żyją one w następujących republikach federalnych: w Serbii, Chorwacji, Słowacji, Czarnogórze, Macedonii i Bośni-Hercegowinie (jest to republika, w której żyją zmieszane dwie narodowości — serbska i chorwacka). Tak więc każda z republik ma własną republikę federalną, a obszar bośniacko-hercegowiński, w którym mieszkają narodowości jest takie, że nie można go przyłączyć ani do Serbii, ani do Chorwacji, stał się osobną republiką federalną. Podobnie ma się rzecz z dwoma obwodami autonomicznymi, włączonymi do Serbii, t. j. Wojwodina, która przedstawia konglomerat różnych narodowości (Serbowie, Chorwaci, Węgrzy, Rumuni, Słowacy, Rusini) oraz Metochia, która jest mieszanym obszarem serbsko - albańskim; obszary te są zbyt małe, by tworzyć z nich osobne republiki federalne, ale posiadają one autonomię w ramach republiki federalnej Serbii.

Uwzględniając różnorodność w składzie FLRJ, Konstytucja przewiduje dwie izby Parlamentu: Radę Związkową i Radę Ludów, nie mającą zresztą nic wspólnego z senatem. Do Rady Związkowej wybierani są przez ludność posłowie — jeden na 50 000 mieszkańców w tym samym, bezpośrednim, powszechnym i równym głosowaniu. Do

Rady Narodów wybiera się — po 30 posłów z każdej republiki ludowej, po 20 z kraju autonomicznego i po 15 z okręgu autonomicznego. Obie izby są równoprawne.

Nowa konstytucja Jugosławii potwierdza najważniejsze osiągnięcia walki narodowo-wyzwoleniczej — ludowładztwo. Art. 6 nowej konstytucji głosi: „Naród urzeczywistnia swoją władzę przez swobodnie wybrane przedstawicielskie organy państwa państwowej — komitety ludowe, które powstały i rozwinęły się od lokalnych komitetów ludowych do parlamentów republik ludowych i parlamentu FLRJ — w narodowo-wyzwoleniczej walce przeciwko faszystowskiemu i reakcyjnemu państwu”. Podmiotem władzy w nowej Jugosławii są więc szerokie masy ludowe: robotnicy, chłopcy i pracownicy umysłowi. Wszelkie prawa ogólnie — związkowe, prawa dla poszczególnych republik ludowych oraz prawa lokalne uchwalają swobodnie wybrani przedstawiciele narodu. Prawa te są wykonywane przez organy państwa powołane przez wybrańców narodu. Posłowie i radni są odpowiedzialni przed narodem i mogą być odwołani przez wybrańców przedterminowo, o ile działalność ich nie odpowiada przyjętym przez nich obowiązkom.

Henryk Świątkowski.

Eugeniusz Kwiatkowski stwierdza:

Odbudowa i rozbudowa portów postępuje szybko naprzód

Na posiedzeniu Prezydium Krajowej Rady Narodowej Delegat Rządu dla Spraw Wybrzeża Inż. Eugeniusz Kwiatkowski złożył obszernie sprawozdanie z prac Delegatury w okresie od maja do września 1946 r.

Akcja odbudowy portów morskich przeszła dotychczas trzy odrębne fazy. W pierwszej służy o możliwości najszybszego uruchomienia portów dla obrotów handlowych. W tej fazie obrót towarowy, podjęty faktycznie już w połowie lipca ub. roku, wahał się około 100 — 150 tys. ton miesięcznie i trwał prawie do końca 1945 r.

W drugiej fazie, rozpoczynającej się już na przełomie roku, rozpoczęła się jak gdyby wysiłki pomiędzy organizacją odbudowy i praktyczną użytecznością portów, a potrzebami i możliwościami zaplecza. Wybrzeże pracowało wyraźnie pod naciskiem postępującego ożywienia gospodarczego wewnątrz kraju, które przodowało.

Ogółem w I półroczu 1946 r. przeładunkowo: 3.525.300 ton, a w tym w eksporcie 2.206.000 ton, i w imporcie 1.322.300 ton. W ten sposób import morski doszedł do poziomu 95 proc. stanu w I półroczu 1939 r., eksport zaś w tym samym porównaniu reprezentował 30 proc. stanu przedwojennego. Prace przeładunkowe obu portów została w tym czasie zupełnie wyrównana.

W styczniu obrót towarowy przekroczył 300 tys. ton, w marcu przekroczył 500 tys. ton, a w czerwcu doszedł do największego napięcia przy cyfrze 837.700 ton, co w relacji rocznej dawało już obrót powyżej 10 mil. ton i w stosunku do okresu przedwojennego reprezentowałoby 60 proc.

W czerwcu wyraźnie oddzieliła się faza trzecia. Chwilowo zdolność przeładunkowa portów wistawskich i potrzebny zaplecza wyrównały się. W lipcu obroty te wyniosły 801.2 tys. ton, w sierpniu ponownie zbliżyły się do rekordowych obrotów z czerwca, osiągając 836,2 tys. ton.

Stabilizacja obrotów osiągnięta jest na dość wysokim poziomie. Przekracza ona zadania narzucone pod koniec ub. r. przez plan państwowy, który domagał się doprowadzenia przeładunku w portach Gdyni i Gdańska w roku 1946 do cyfry 7 milionów ton, gdy łącznie z wrześniem osiągnięto efektywnie ok. 5,9 mil. t., a do końca roku, przy dalszej stabilizacji obrotów osiągnięto się prawdopodobnie 8—8,5 mil. ton.

W styczniu r.b. mieliśmy do dyspozycji w obu portach 40 dźwigów i tańcówców. Obecnie mamy 49 dźwigów. Wagony są podstawiane regularnie i zgodnie z zapotrzebowaniem. Program prac w zakresie odbudowy portów jest dość szeroko zarysowany i ogólnie wykonywany programowo.

Równoległe z ruchem towarowym rozwijał się w naszych portach w Gdyni i Gdańsku i w Szczecinie dość poważny ruch pasażerski, przede wszystkim repatriacyjny.

Rozbudowa i odbudowa portów

„Młodzi Idą” Numer poświęcony Kongresowi

Ukazał się 38 numer „Młodzi Idą” — tygodnika Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży TUR, poświęcony Międzynarodowemu Kongresowi Młodzieży Socjalistycznej w Paryżu.

Numer przynosi artykuł wstępnego Rysaarda Obręckiego o osiągnięciach delegacji OMTUR na I Kongresie, niepublikowaną dotychczas w Polsce „Deklarację Młodzieży Socjalistycznej” i zadania M.Z.M.S. oraz korespondencje i impresje z konferencji.

CZY WYROK W NORYMBERDZIE BYŁ SPRAWIEDLIWY

odpowiedź na to pytanie znajdziemy w książce

K. MALCUŻYŃSKIEGO

p.i.

„Norymberga - Niemcy 1946”

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA”

Na marginesie obrad

Centralnej Rady Gospodarczej PPS

Ogłoszone w „Robotniku” ogólne sprawozdanie z przebiegu pierwszego posiedzenia Centralnej Rady Gospodarczej PPS należałoby uzupełnić omówieniem merytorycznym najważniejszych usterek w polskim aparacie gospodarczym, ujawnionych w trakcie obrad. Usterki te wymagają usunięcia w interesie usprawnienia odradzającego się życia ekonomicznego.

Z usterek organizacyjnych szczegółowo rozważano sprawę organizacji zbytu produkcji żywności przemysłowych. Konieczne jest uregulowanie i podział funkcji pomiędzy nadmiernie mnożącymi się państwowymi centralami zbytu (niezależnie od nieuregulowanej w dalszym ciągu roli Państwowej Centrali Handlowej) i spółdzielczości.

Z dyskusji wynikało niesporne, że często jest brak należytego porozumienia lub — co gorsza — nie raz wykonania osiągniętego porozumienia pomiędzy poszczególnymi resortami gospodarczymi co do resortowego przydziału poszczególnych gałęzi przedsiębiorstw.

Bez uzasadnionych gospodarczo przyczyn ogranicza się np. kompetencje Ministerstwa Odbudowy w zakresie przemysłu budowlanego. Nie ma należytego podziału czynności pomiędzy Ministerstwem Przemysłu a Ministerstwem Lasów. Zupełnie niezadowolający obraz przedstawia warunki bezpieczeństwa i higieny pracy. Ścisłe liczby, przytoczone choćby np. z woj. śląsko-dąbrowskiego, o wypad-

kach przy pracy stwierdzają, że powołane ku temu czynniki nie przywiązują do tej sprawy dostatecznej wagi. A wymaga ona bicia na alarm. Z wygłoszonych referatów wynika, że przy kształtowaniu nowego aparatu nadzorczego za mało został uwzględniony czynnik fachowego przygotowania i fachowych kwalifikacji.

Z danych wynikało niezłotnie, że rady załogowe w wielu wypadkach nie wykorzystują swych uprawnień, a w wielu innych wypadkach nie są dopuszczane do ich wykorzystania. Między innymi zrewidować trzeba praktykę zatrudniania stałe zwiększającej się ilości kobiet w górnictwie do prac dla nich szkodliwych.

Wielkie braki stwierdzono w dziedzinie szkolnictwa zawodowego, w zakresie szkół istniejących przy warsztatach pracy.

Zupełnie nowym zagadnieniem dla wielu uczestników obrady były wypadki niewłaściwego zachowania się t. zw. straży przemysłowej, zwłaszcza umiarkowanej, która nie raz dąży do odegrania roli jakiegoś „ogólnego nadzorców” nad robotnikami.

Specjalną część dyskusji poświęcono omówieniu warunków koniecznych dla wykonania Planu Odbudowy Gospodarczej. Mimo usterek w aparacie przemysłu, mimo pewnej jednostronności w kierownictwie, mimo opisanych braków — stwierdzono, że Plan jest realny, że może zostać wykonany i że powinien zostać zrobiony wysiłek w kierunku uścislenia rzeczy, hamujących pełny rozmiar odbudowy i przebudowy.

Oprócz usunięcia niedociągnięć, oprócz konieczności przeprowadzenia dodatkowego planu generalnego w przekroju planów i możliwości regionalnych — niezbędne jest wykreślenie maksimum entuzjazmu dla Planu wśród ogółu robotników i pracowników.

Unarodowienie przemysłu dało pewną i pełną podstawę do walki o większą, tańszą i lepszą — z przeznaczeniem dla wszystkich — produkcję.

W ramach Planu Odbudowy te sprawy musimy właściwie wykorzystać.

ST. JASKUŁOWSKI

Fabryka pasty „PALMA” W-wa, Al. Jerozolimskie 23
do obuwia i podłóg

— Prosimy za zleceniami —

Przegląd prasy

ZA DUŻO URZĘDÓW
W WARSZAWIE

„Życie Warszawy” zwraca uwagę na zbyt wielki dopływ mieszkańców i urzędników do Warszawy.

Dziesięcioletni plan odbudowy przewiduje, że Warszawa przyswoi około 700 tysięcy mieszkańców. Jeśli napływ ludności do stolicy nie zostanie zmniejszony — Warszawa będzie miała 700 tysięcy mieszkańców nie za 10, a za 3—5 lat. Toteż mając na uwadze dobro sprawy mieszkaniowej, uważamy, że należy podjąć bezwzględnie tamę przypływu ludności do stolicy. Odtąd prawo zamieszkania w Warszawie powinno otrzymywać tylko ci, których rodzaj pracy uzasadnia obecność w stolicy.

Nie tylko napływowi ludzi należałoby polecić kres. Również trzeba by skłonić do przesiedlenia się urzędników, którzy dotychczas przebywali w innych ośrodkach państwa, a teraz na gwałt sprowadzają się do stolicy. Oczywiście, że urzędy centralne powinny znaleźć się w Warszawie, ale nie w Warszawie. W Warszawie, w tym podmie w stolicy, przeważała i napływa w dużym stopniu cała masa urzędników i instytucji, które z powodzeniem mogłyby i powinny przebywać nadal w Łodzi, Krakowie czy w Katowicach. Różne centralne i zarządy przemysłowe, resortowe i instytucje dobroczynne i organizacje społeczne — zajmują niepotrzebnie całe budynki, czy wielopokłowe lokale, które mogłyby być użyte jako izby mieszkalne.

DYGNITARZE SANACYJNI
W PALESTYNE

„Polska Zbrojna” podaje ciekawe informacje o losie byłych dygnitarzy sanacyjnych, przeby-

wających obecnie w Palestynie. Tak na przykład b. premier Sławoj-Skłodowski handluje obecnie kiebasą.

Przed wojną walawka go zarówna przyswoiła punktualność, jak utworzenie Berek: „suche polary”, zamiatające z ziemi domy „krakowskich” chłopów młotekskich i — pewne polityczne instytucje, które od jego nazwiska powszechnie zwano „sławojkami”. Obecnie — b. premier pułkownikowskiemu rządowi, gen. Sławoj-Skłodowski cieszy się niezmierzającą popularnością na całym obszarze Palestyny dzięki kielbasom, kiełbasom, jak wiadomo, „jest przysmakiem „strefy” zarówno dla wyznawców Talmuza, jak i dla zwolenników „sławojki”. Lecz kiełbasy, wyrabiane w maszynach b. premiera w Tel-Awiewie mają tak nieporównany smak, iż warto dla nich „śmiercielną grzech popełnić.

B. premier nie zapomniał się polityką. Robi to za niego na terenie Palestyny inny b. premier, dawny ulofortny reformator szkolnictwa polskiego — Janusz Jedzejewicz. On to, wraz ze swą małżonką, jest tu wiodącym duchownym „nieprzejętym”. We własnym domu dzieli nie dopuszczając mu niewyżłoty na tym terenie rozbudowany aparat tak zwanej „dwójki”. Praca bowiem w „dwójce” stanowi jedną ze środków utrzymania (i to wcale nieograniczone) milion waler 50 proc. emigrantów. Jeden zapiekuje drugiego, drugi trzeciego, lub trzeciego się nawzajem.

Natomiast b. minister sprawiedliwości — p. Grabowski, najzasadliwszy i najczystszy „jedytny” i „czysty” zarząca, wędruje wierzając „milionami ze wchodu” — na razie jak się zdaje, „dał spokój polityce, włożył mundur adwokata i pisał funkcje prawnicze w sądzie wojskowym J. K. M. w Palestynie.

POLSKA a NIEMCY (IV) Uprzemysłowione ludobójstwo

Napisał Karol Małcużyński

Walka z narodem — (czy jak to określają najnowsze teorie prawa międzynarodowego: Genocide — zbrodnia „ludobójstwa”) — prowadzona była na wszystkich frontach. Jej odcinkiem najbardziej okropnym i najbrutalniejszym był obrzydlony przemysł śmierci. Tak — przemysł, gdyż Niemcy metody tępienia ludzi uprzedmiotowili i zarazem upaństwowili.

I na to jest dzisiaj aż zbyt wiele tragicznych dowodów. Nazwa stesowana do niektórych obozów zagłady, jak np. Oświęcim, Majdanek czy Treblinka, nazwa „fabryki śmierci” była jedną z jasno-widzących określeń propagandy sprzymierzonych. To nie jest żadna przesłona. To były prawdziwe fabryki (Często nawet nosiły podobną, ofielającą nazwę np. Majdanek — „Zakłady i warsztaty SS”).

Gdy trzeba było do tych fabryk dostarczyć krematoriów — ogłaszano przetargi na piece i firmy niemieckie przysyłały swe oferty. W jednym ze sprawozdań z procesu norymberskiego cytowałem list firmy „Tepf i Synowie” z Erfurtu, w którym dostawca — według powszechnie przyjętych wzorów handlowych oferuje najnowszy model pieca krematoryjnego, zwracając uwagę odbiorcę na „pożyteczne i praktyczne ulepszenia”, które znakomicie upraszczają manipulacje i skracają czas podnoszenia ciała i wrzucania go do paleniska.

Firma powołuje się na swoje poprzednie dostawy, na listy z podziękowaniami od komend obozów w Oświęcimiu i Dachau i listy na to, że powierzono jej zamówienie wykonać jak zwykle ku zadowoleniu swych klientów.

Planowa gospodarka odpadkami

Tak jak w każdym przemyśle, Niemcy zajęli się tu skwapliwie odpadkami, którymi w tym wypadku było wszystko to, co po więźniach pozostało.

Przed wszystkim więc gromadzono oczywiście zarobowane kosztów-możności, pieniądze, waluty, biżuterię — które szły w miliony i miliardy.

Zbierano dalej, sortowano i pakowano odzież więźniów, buty, ich drobne przedmioty osobiste. Nie gardzono niemi. W oszpeconych obozach, obok olbrzymich stosów ubrań, znajdowano także całe magazyny walizek i kufrow, wielotysięczne sterty okularów, całe składy miedzi i naczyni kuchennych, nawet wózki i zabawki dziecięce. Wszystko to więźniowie zabierali ze sobą, ludzkie się, że — w jakichkolwiek warunkach — będą sobie przesiadać tam organizowali życie.

Drżąc wiemy, że w każdym obozie koncentracyjnym prowadzona była drobniagowa rejestracja „towarów” i buhalteria, że obok każdego krematorium zasiadał z książką rachunkową fachowy urzędnik i notował pilnie każdą pozycję. Wiemy, że ten cały łup szedł do skarbu Rzeszy, do warsztatów naprawy, do przeróbki, lub był wręcz rozdawany najposłusznym uprzywilejowanym grupom ludności (np. repatriowanym z krajów bałtyckich lub z Rosji osadnikom niemieckim). Znaleźliśmy nawet reklamacje i narzekania na niedobalstwo, która spowodowała, że do rąk obdarowanych dotarły nieoszczędzone i zakrwawione ubrania. Jak można było nie oddać przed tym tego do pralni?

Zupełnie już niesamowita była ta gałąź przemysłu śmierci, która służyła wykorzystaniu, wyeksploatowaniu ciała ofiar. Strzyżono więc włosy kobiet, pakowano je w specjalne beły, ważono — rzecz jasna i wysyłano jako surowiec do przeróbki. W Oświęcimiu znajdowano całe łony takich worków. I to nie tylko w Oświęcimiu. Specjalni „dentyści” wyrzuli trumny zębów, wylamywali mózgi i korony, które dołączone do uprzednio „zabezpieczonych” kosztowności — wywędrowały wraz z nimi do podziemi Banku doktora Schachta, powiększając niemieckie zapasy złota. Widzieliśmy następnie maszynę do mielenia kości ludzkich o jakiejś tam swojej określonej wydajności dziennej. Otrzymaną po przemienieniu mączkę kostną sprzedawano jako surowiec czy może już nawet półfabrykat fabrykom Rzeszy. Znowu przetarg, znowu korespondencja handlowa. Proszono o całe studia nad zbadaniem, w jakim stopniu popioły z ciał ludzkich, apalonych w krematorium, używają glebę. Wyliczano, w jakim temperaturze najlepiej ciała spalać, by nawóz sztuczny był najwydajniejszy.

Mgdo z tłuszczu ludzkiego

Do naszych w końcu polskich, tragicznych odkryć zaliczyć należy odnalezienie słynnej fabryki we Wrzeszowie, gdzie robiono próby nad produkcją mydła z tłuszczu ludzkiego. Znajdowały się one jeszcze w stadium badań laboratoryjnych, niewiele jednak dzieliło naukowców niemieckich od opracowania metod produkcji masowej.

Artykułem luksemburskim tej gałęzi przemysłu była skóra ludzka, przy czym szczególnym uznaniem cieszyła się skóra ludzi tatuowanych. Przyznam się, że gdy o tym pomyślałem po raz pierwszy, uważałem to sam — mimo wszystkich doświadczeń — za tzw. „Gruel-propagandę”. Cóż, kiedy na stole dowodów rzeczowych, przed Trybunałem Norymberskim zobaczyłem tego właśnie rodzaju skórkę z karkiem galanterii: Abasur do lampy, oprawę do książki, tacek na biurko. Wszystkie z artystycznie tatuowanej, garbowanej i wyprawionej skóry ludzkiej znalazło, jako ozdoby gabinetu jednego z komendantów obozu w Buchenwaldzie. Świadczenie spórów dowodów i śmiertelny armii amerykańskiej potwierdził następnie, że w Buchenwaldzie i Mauthausen znajdowano w specjalnych barakach całe swoje skór, przygotowane do dalszej „przeróbki”.

Jak każdy przemysł, tak i przemysł śmierci wymagał fachowców. Stworzone więc szkoły zawodowe. Była taka w Janowie Lwowskim.

Jak każdy przemysł upaństwowiony, miał przemysł śmierci swój centralny ośrodek dyspersyjny. Był nim strażniczy, choć mało szerokiemu ogółowi znany, urząd RSHA (Reichssicherheitshauptamt) — Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy, urząd, którego jednym z oddziałów (IV) było Gestapo, inny zaś oddział tzw. „Wydział Gospodarczy SS” zajmował się właśnie koordynacją i sprawnością pracy obozów koncentracyjnych.

Przemysł śmierci w hierarchii potrzeb

W aparacie gospodarczym Rzeszy istniała cała hierarchia potrzeb i użyteczności.

Przemysł śmierci zajmował w tej hierarchii wyznaczone miejsce i nie można było produkować dowolnej ilości pieców krematoryjnych, skoro np. produkcja armat zajmowała hierarchicznie wyższe miejsce.

Nie zapominajmy też, że wysokie miejsce w tej hierarchii przypadło w okresie wojny totalnej sił rąk robotniczych. Rzesza potrzebowała robotników, a więc natężenie akcji eksterminacyjnej musiało się z tym liczyć.

Greiser przyznał, że protestował przeciwko zbyt gwałtownym wysiłkom nie z żadnego innego powodu, jak tylko dlatego, że psuło mu to cały plan zatrudnienia Polaków. Dowiedzieliśmy się w Norymberdze o pewnych targach pomiędzy aparatem SS i policji, nastawionym na terror i wykonanie planu zniszczenia, pod osobistą egidą Himmlera (który w tym wypadku nosił tytuł „Komisarza Rzeszy dla utwierdzenia niemiecy-zmy” — Reichskommissar für die Festigung des Deutschen), a aparatem Urzędów Pracy i urzędów zatrudnienia, kierowanych przez Sauckela, czę-sciowo zaś przez Leya.

Mogliśmy więc wysłuchać waleczek: najdotkliwszymi krytykami, które brzmiały masowo, eksterminujące były: z jednej strony potrzeby, z drugiej zaś ograniczenia wojenne. Pierwsze z nich wymagały wciąż wzrastającej siły rąk robotniczych, drugie nie pozwalały na załadowanie „reżanich” i swobodę w rozbudowie przemysłu śmierci.

Jeżeli aż tyle miejsca poświęcał tym makabrycznym tematom, to dla tego, że wydaje mi się, iż przekonanie „jednostki giną, naród ginąć nie może”, jest głęboko zakorzenione w opinii, podczas gdy stało się ono dziś tragicznie nieaktualne.

Czyż po tych wszystkich przykładach trzeba jeszcze dorzucać możliwości wynikające z zastosowania energii atomowej lub wojny bakteriologicznej, by zrozumieć, że — przez stworzenie przemysłu śmierci — zniszczenie narodu, jego całkowita eksterminacja leży dziś w zasięgu ludzkiej możliwości.

Konserwatyści: „Walmy w rząd!” Labour Party: reorganizuje gabinet

London, w październiku.

Zmiany w rządzie Attlee, pokazujące, że nie zmieniają oblicza gabinetu. Nie sprawdzili się upórzywie krążące od kilku miesięcy pogłoski, że ustąpić ma Bevin. Zmiany i przesunięcia mają na celu usprawnienie pracy rządu, wprężenie do aparatu rządowego sił młodych i obiecujących, uporządkowanie wzajemnego stosunku niektórych resortów.

Do wielkiej piątki rządzącej, składającej się z Attlee, jako głó-wnego koordynatora, Morrisona, czuwającego nad całokształtem wykonywania wyborczego programu Labour Party, Daltona — sprawy gospodarczo — finansowe, Greenwooda — sprawy społeczne i Bevin — zagadnienia polityki zagranicznej, przyszedł szósty koordynator — Alexander — dla spraw obrony narodowej. Został on ministrem obrony, obejmując urząd właściwie dotąd nieistniejący i dotychczas związany z osobą premiera. Podległe mu będą ministerstwa trzech rodzajów broni: — marynarki, armii lądowej i lotnictwa, w zakresie formułowania ogólnej polityki obrony narodowej. Będzie on zastępcą premiera w komitecie obrony, będzie odpowiedzialny za całokształt obrony narodowej we współpracy z wszystkimi czynnikami wojskowymi i cywilnymi.

Ministrowie resortów: marynarki, wojska i lotnictwa będą właściwie tylko administratorami. Są to ludzie nowi w swych urządzeniach. Do Admiralicji przeszedł stary górnik George Hall, był minister kolonii. Przechodzi on poza tym do Izby Lordów, aby wzmocnić tam zespół rządowy. Ministrem lotnictwa został Noel — Baker. Z terenu międzynarodowego znika postać długoletniego bojownika o Ligę Narodów i pokrewne organizacje, od roku nieodwołnego uczestnika wszystkich konferencji międzynarodowych. Ministrem wojny jest poseł Bellenger, o którym jedno z pism konserwatywnych powiada, że lepiej zna się na formułowaniu skarg na wojsko, a niżeli na ich załatwianiu. Najlepszą to chyba rekomendacja dla Bellengera, żołnierza z wojny poprzedniej i porucznika wojny ostatniej.

Ministrem stanu zamiast Noel Bakera zostaje Hector Mac Neil, młody podsekretarz stanu w Foreign Office, ulubieniec Bevin. Zdolny i bystry dziennikarz, przytomny i szybki mówca, ostatnio zaczął zajmować fotel Noel Bakera na konferencji międzynarodowej. Widocznie pierwszy pomysł nadania urzędu ministrowi stanu dla organizacji międzynarodowych znacznego autorytetu i sporej dozy niezależności od Foreign Office nie wytrzymał próby życia. Nowy minister stanu będzie właściwie wyższym rangą wiceministrem spraw zagranicznych. Na miejsce MacNeila przychodzi jeszcze młodszy od niego, bo zaledwie 31-letni Christopher Mayhew, dobrze zapowiadający się ekonomista. Z innych zmian warto zanotować obiecie teki kolonii przez Creech Jonesa, dobrze znającego fabianizm z licznych odczytów i broszur krytykujących politykę kolonialną.

Zmiany w rządzie minely prawie bez echa i bez komentarzy. „Daily Herald” przeźornie podkreślił, że nie mają one nic wspólnego z obecną sytuacją międzynarodową, — dając do zrozumienia, że ani utworzenie nowego ministerstwa obrony narodowej, ani zmiana na stanowisku ministra stanu nie są odbiciem polityki zagranicznej, i wywołane są jedynie koniecznościami natury praktycznej.

REALIZACJA PROGRAMU WYBORCZEGO

Po wakacjach letnich rząd stanął przed lżbą w zmienionym składzie, ale — jak zapewnił Greenwood w wywiadzie prasowym — z niezmienną wolą wprowadzenia w życie pełnego programu wyborczego. W ciągu października i lżba Gmin będzie wykazywała zaległości. Nowa sesja rozpoczyna się formalnie dopiero w listopadzie. Mowa o trójce, stanowiąca niczisko porzą-

dek dzienny obrad całej sesji, zawierać ma dalsze ustawy nacjonalizacyjne, przypuszczalnie transportu i energii elektrycznej.

Do nowej sesji przygotowuje się i opozycja. Konserwatyści właśnie zakończyli obrady swego dorocznego Kongresu bojo-wym przemówieniem Churchilla, który nawoływał do krucjaty przeciwko socjalizmowi, oczywiście w imię „obrony” wolności osobistej i przedsiębiorczości prywatnej.

W obliczu powojennych trudności, konieczności zachowania wielu ograniczeń czasu wojennego, a nawet wprowadzenia nowych, jak obiecie chleba systemem kartkowym, powolnego i stopniowego nasywania rynku wewnętrznego dobrami konsumpcyjnymi wobec potrzeby forsowania eksportu — konserwatyści śpieszą się z wyzyskaniem zrozumiałego, ludzkiego zniechęcenia. Myślą oni, że w ten sposób zbija kapitał polityczny, który będzie się procentował w wyborach za cztery lata. Cały ich kongres w Blackpool w ubiegłym tygodniu upłynął pod znakiem „obrony wolności jednostki przed niewolą wszechmocnego państwa”. Sam Churchill rzucił hasło walki z ograniczeniami po wojennymi w słowach nieomal tak dramatycznych, jak jego ape-le wojenne.

„Spójrzcie na podatki, spójrzcie na nieograniczone wydatki, spójrzcie na ogonki, na ograniczenie waszej wolności, na rosnącą z dnia na dzień biurokrację! Nigdy podczas tych dwóch wojen nasz lud nie odczuwał tak silnie braku chleba, mięsa, masła, sera i owoców!”.

CHURCHILL STRASZY

To nic, że właśnie teraz pokazywał się po cenach bardzo niskich i winogrona, i melony, że potaniały pomidory i jabłka. Póki czas, trzeba ludzi straszyć socjalizmem. A stary demagog wie, że łatwiej zapamiętać hasło: „socjalizm to ogonek po chlebie”, aniżeli najdłuższe wy-wody polityczne. Właściwie tylko te apele do ataku przeciwko socjalizmowi były przedmiotem trzydniowych rozpraw zgromadzenia konserwatystów, które po raz pierwszy bodaj miało pewne podobieństwo do kongresu stronnictwa politycznego. Szef partii, jej bożyszcze i dyktator, Churchill — pokazał się dopiero na zakończenie obrad, aby wygłosić swoje wicewowe przemówienie...

Młodzi torysi, jeszcze nie zupełnie pozbawieni sumienia społecznego, domagali się jasnego programu pozytywnego dla przedstawienia się Partii Pracy. Niektórzy z nich nawet chcieli zmienić nazwę partii, chcieli zamaskować się, jako „partia demokratyczna” i stworzyć koalicję wszystkich grup anty - socjalistycznych, włączając liberałów. Ale jeszcze przed kongresem w Blackpool tak ośmieszono ten pomysł, że już go nikt poważnie

nie brał. Kierownictwo partii z Churchillem na czele poszło jednak za wskazaniem jednego z najbardziej niepoprawnych wstęczników torysowych, sir Herberta Williensa, pod hasłem: „Walmy w rząd, nie zawracajmy sobie głowy programem”.

Wystarczyło tedy gadanie o wolnej, niekępowanej inicjatywie prywatnej, która stworzyła Imperium, o zabijaniu przedsiębiorczości, która jest podstawą wielkości Anglii, o likwidacji Imperium przez nadanie Indiom samorządu. Naturalnie, trzeba było odobić to jakimś przebył-skiem nową myślą, i stąd narodziły się takie nowe, a tak bardzo stare idee, jak „demokracja posiadaczy”, jak dopuszczenie robotników do udziału w zyskach, jak zgoda na system opieki społecznej, wprowadzany obecnie przez rząd. Jest to dowodem tego, że dotkliwa klęska wyborcza w ubiegłym roku i energiczna akcja rządu w wykonywaniu programu wyborczego w dziedzinie nacjonalizacji kluczowych gałęzi przemysłu, budownictwa mieszkaniowego i ubezpieczeń społecznych pobudziły torysów do myślenia i do próby rozszerzenia podstawy klasowej ich partii.

EWENTUALNOŚĆ FASZYZMU?

Niewiele z tego widzie, pisze socjalistyczne pismo niedzielne „Reynolds News”, ale niepo-

Korespondencja

własna

„Robotnika”

wodzenie może wpędzić przynajmniej znaczną część partii konserwatywnej w pewnego rodzaju ukryty faszyzm; napewno znajdują się i pieniądze i ludzie dla roboty faszystowskiej, jako ostatniej, desperackiej próby przeciwko ruchowi robotniczemu. Nie ma jednak powodu do obaw, dodaje „Reynolds News”, jeżeli Labour Party będzie wier-na socjalizmowi, jeżeli wykonywać będzie sumiennie program, na którego podstawie zdobyła władzę. Nie zachwiała wtedy torysi zaufania ludu do rządu ludowego. „Albowiem torysi tak się dali we znaki w przeszłości, że stanowczy i odważny rząd labourystowski może mieć żywot zapewniony na dziesiątki lat”.

Takim echem odbiło się boje-we antysocjalistyczne przemówienie Churchilla w tym środowisku, które miało zadrzeć na głos starego wojownika. Zaniepokojenie w szerokich kołach Labour Party wywołały raczej te ustępy, mowy Churchilla, w których był on wobec rządu wyrozumiały, ustępy dotyczące polityki zagranicznej. Wielu, wielu członków Labour Party i jej sympatyków wolałoby politykę zagraniczną taką, która by spowodowała Churchilla do równie bezwzględ-nego ataku i do użycia równie ostrych i kwiecistych inwektyw, jak polityka gospodarcza i społeczna rządu Partii Pracy.

Jerzy Skalski.

„Przegląd Socjalistyczny” zaczyna kampanię wyborczą

W nowym październikowym numerze „Przeglądu Socjalistycznego” (Nr. 8 — 9) artykuł wstępny tow. J. Hochfelda uważać można za wstęp do kampanii wyborczej. Pod tytułem „Rachunek sumienia” tow. Hochfeld omawia sytuację polityczną, powstałą w Polsce po ostatniej sesji KRN, wobec uchwalenia ordynacji wyborczej, bliskiego terminu wyborów i odmowy PSL na propozycję wspólnego bloku sześciu stronnictw.

W konkluzji artykułu tow. Hochfeld formułuje 7 punktów „rachunku”, który przekładamy masom do kontroli. W wielkim skrócie można w następujący sposób oddać treść tych 7 punktów: 1) Czołowy udział PPS w odbudowie i przebudowie życia w Polsce. „Rząd bez PPS — byłby klęską demokracji”. 2) Świadoma, konsekwentna, wier-na i bezwarunkowa polityka jednolitofrontowa PPS. 3) Wspólny język polityczny i gospodarczy ze wszystkimi. 4) Poprawa sytuacji gospodarczej w ciągu ubiegłych dwóch lat. 5) Udział PPS w wykonywaniu nowych granic, w realizacji reformy rolnej, w nacjonalizacji przemysłu i opracowaniu Planu Odbudowy Gospodarczej. 6) Zbliżenie polsko - radzieckie. 7) Realizacja programu wolności obywatelskich.

Artykuły tow. Cz. Bobrowskiego, prezesa CUP, i J. Rudzińskiego, wiceprezesa CUP, poświęcone są Planowi Odbudowy Gospodarczej. Tow. Bobrowski powołuje się na swe przemówienie, wygłoszone przed rokiem na Radzie Naczelnej PPS, w którym stwierdził, że stoł przed nami wybór pomiędzy trzema drogami: drogą „heroiczną”, drogą naj-dal idącą ofiar dla przyszłości; drogą „mieszczańską”, dbającą tylko o doraźną wygodę i drogą socjalistyczną, usiłującą uzgodnić troskę o człowieka i troskę o maszynę, nie zaniedbującą wielkich zadań stworzenia podstaw rozwojowych dla przyszłości, ale nie zapominającą także o tym, by w toku realizacji planu zapewnić realne korzyści masom. Otóż nie ulega wątpliwości, że zasadniczą koncepcją Planu Odbudowy Gospodarczej jest ta, którą przed rokiem skłasy-dkowałem jako socjalistyczną.

Tow. T. Głowacki pisze o „Polityce zagranicznej USA”, na tle zagadnień polityki wewnętrznej Stanów Zjednoczonych. Artykuł ten przyczyni się może do wyprowadzenia z błędów wielu ludzi, mówiących bezkrytycznie o „polityce anglosaskiej” i nie widzących wielkich i istotnych różnic między polityką Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Wniosek tow. Głowackiego pokrywa się z kilkukrotnie przez nas w „Robotniku” wypowiadaną opinią: „Powstanie nowej trójce sily w USA, aliy demokratycznej nie tylko z nazwy, ale i z treści, zawróciłoby politykę zagraniczną — ale i wewnętrzną — USA z niebezpiecznych torów”.

Brak miejsca nie pozwala nam na omówienie artykułów tow. Wł. Skowrona o „Ziemiach Odyżyska” i tow. A. Kwiatkowskiego o „Administracji państwa i gospodarce planowej”. W tym drugim artykule poruszono są tak ważne sprawy, jak zagadnienie dostosowania administracji do planowania gospodarczego i problemu ustawowego rozgraniczenia kompetencji różnych urzędów.

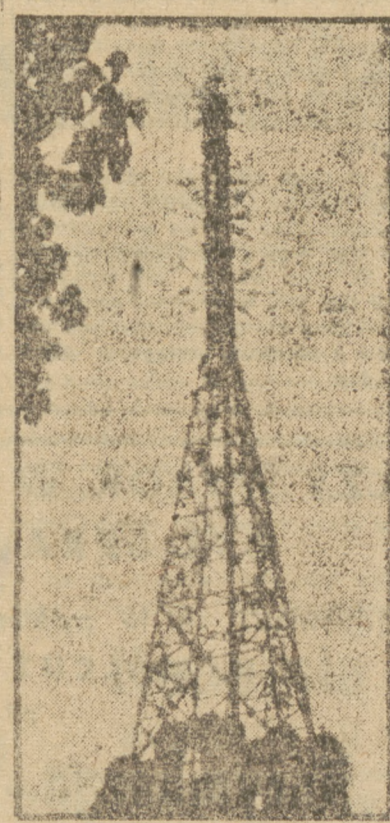
Słusznie redakcja „Przeglądu Socjalistycznego” zamieszcza w numerze dwa wygłoszone ostatnio przemówienia, a mianowicie tow. wiceprezesa St. Szwalbego na Zjeździe profesorów - demokratów i tow. mln. A. Kurylowicza na akademii ku czci tow. N. Barlickiego. Nie są to mowy okolicznościowe, które się zapomina natychmiast po ich wygłoszeniu.

W dziale „Kartki z historii socjalizmu” znajdują się artykuły o Józefie Montwili - Mireckim, o zamachu na Pińskiego („Pierzyne”) w 1886 roku, o Norbercie Barlickim. Szeroko rozbudowany jest w omawianym numerze „Przeglądu Socjalistycznego” dział „Na horyzoncie”. Na przestrzeni około 20 stron drukujemy w blisko 50 notatkach przedstawione są najrozmaitsze wydarzenia i zagadnienia życia politycznego i gospodarczego w kraju i zagranicą. Notatki, jak zwykle, nie są szablonowe i nie powtarzają rzeczy znanych już z prasy codziennej, lecz zawierają pewną syntezę, a w wielu wypadkach oryginalne podejście do danego zagadnienia.

W dziale „Idee — myśli — zagadnienia” redakcja „Przeglądu Socjalistycznego” zamieszcza artykuły na tematy bardziej specjalne, z natury rzeczy nie nadające się do zreferowania w krótkiej notatce gazetowej. Poprzedziliśmy na wymienieniu nazw artykułów: „Uwagi o Narodach Zjednoczonych” (K. Dorosz), „Kierownictwo przedsiębiorstwa państwowego” (M. Elczewski), „Społeczne oblicze sądownictwa polskiego” (M. Rybicki), „Terror jako metoda rządów niemieckich w Polsce” (St. Płoski), „Fotogeniczność literatury” (L. Bukowski), „O upowszechnieniu muzyki” (M. Drobner).

Ciekawe omówienie ostatnio wydanych książek Lenina i Plechana-wa (płora tow. M. Anhalt) i Kronika partyjna zamknięta nowy numer „Przeglądu Socjalistycznego”.
G. J.

Telewizja



Wielka Brytania jest pierwszym państwem, które rozpoczęło nadawanie regularnych programów telewizyjnych. Na zdjęciu: Gigantyczny maszt stacji telewizyjnej na szczycie „Alexander Palace”.

LUK TRIUMFALNY

— Oto tytuł powieści, o której mówi cały świat. Napisał ją — Erick Maria Remarque. Przetłumaczyła na język polski Wanda Melcer. Już niedługo zacznie drukować „ROBOTNIK”.

Życie Gospodarcze

PLAN ODBUDOWY

Plan odbudowy stawia jako jeden z swych celów zmniejszenie zapotrzebowania na artykuły przemysłowe. W związku z tym należy się zastanowić, czy wada będzie w możliwości wchłonięcia nowych towarów, co produkcja jej dostarczy — ze względu na „nietężyce” między artykułami rolnymi i przemysłowymi.

Przystępność artykułów przemysłowych dla wsi zależy m. in. od tzw. „marty zarobkowej” pośrednika. Obecnie istnieje trzy pośrednicy: państwo, spółdzielczość i kupiectwo prywatne.

Handel państwowy nie wydaje się najtańszym aparatem wymiany. Jest on też z natury rzeczy dość sztywny, czemu nie przeczą chłubne wyjątki. Handel prywatny, siłą rzeczy nacechowany jest natężeniem na zysk indywidualny, a nie na interes społeczny. Pozostaje zatem spółdzielczość.

W myśl umowy z przemysłem tzw. akcja przemysłowa dla wsi powiększa ceny fabryczne o następujące pozycje:

- 1) 5 proc. na Buro Organizacji Działu (B.O.D.).
- 2) Obciążenie na tzw. średni fracht, wahający się od 0,5 do 7 proc., zależnie od rodzaju towaru.
- 3) Różnicę kosztów towarów, wynoszącą do 5 proc. (naładowanie, konwoj, rozładunek, przewóz do magazynu, maszt).
- 4) Koszt finansowania akcji, który wynosi do 9 proc. w stosunku rocznym.
- 5) Opodatkowanie: 1 proc. na podatek obrotowy i 0,75 proc. składki na Związek Rolniczy.
- 6) Zastrzeżenie w umowach marża dla hurtownika 10,5 proc. ceny fabrycznej.
- 7) Ostatnią pozycją jest marża detaliczna określona na 15 proc.

Z tego zestawienia wynika, że pośrednik, który nie wyrzeka się żadnej z wymienionych pozycji, nie może pracować taniej, niż pośrednik społeczny. Jakim jest spółdzielczość. Spółdzielczość zaś rezygnuje z pozycji 10,5 proc., co musi oczywiście zawrzeć na cenę.

Jeśli do tego dołączymy elastyczność pól uprawnych i detalu spółdzielczego, dojdzie musimy do wniosku, że spółdzielczość może być najtańszym pośrednikiem między wieśmi a miastem.

ELEKTRYFIKACJA ZIEM ZACHODNI

W towarzystwie przedstawicieli Centralnego Zarządu Energetyki, przybyła do Gorzowa nad Wartą delegacja przedstawicieli fabryk szwedzkich, która uzgodniła na miejscu ostateczne szczegóły dostaw szwedzkiej dla wielkiej elektrowni okręgowej. Elektrownia ta o mocy 28.000 kilowatów ma być zbudowana w Gorzowie w budynkach fabrycznych dawnej elektrowni I. G. Farben - Industrie. Turbiny zespoły dla nowej elektrowni zostały już zamówione w czerwcu r.b., a obecnie uzgodniono zamówienie na pozostałe urządzenia, które pozwolą na uruchomienie elektrowni przypuszczalnie w końcu 1948 r. Na skutek wybudowania elektrowni okręgowej Gorzów stanie się dla elektryfikacji Ziemi Lubuskiej punktem węzła, gdyż nowa elektrownia będzie połączona liniami wysokiego napięcia z Poznaniem, Szczecinem i Dołnym Śląskiem, ponadto na trasie linii z Gorzowa w kierunku Działoszyce Śląska będzie uruchomiona duża elektrownia wodna w Borowej Górze koło Krosna o mocy 25.000 kilowatów, która również zostanie odbudowana w ramach 3-letniego planu inwestycyjnego.

WZRASTA PODAŻ MIĘSA

Zwyzka cen, jaką zanotowano w ostatnich tygodniach, na artykuły pochodzenia zwierzęcego, jak mięso i słonina, należy uważać za zjawisko przejściowe.

Już od maja r.b. zaobserwowano powolną, ale stałą zniżkę cen, która trwała aż do września r.b. Zniżka ta jest uzasadniona zwiększającą się w tym okresie podażą zwierząt rzeźnych. Podaż ta będzie jeszcze większa niż do późnej jesieni i osiągnie swój punkt kulminacyjny w listopadzie. Wywołana jest ona oszczędnym gospodarowaniem paszami, która nakazuje rolnikowi zatrzymanie na zimę czasu zajęć się zbiciem inwentarza żywego. Nie pośpieszając rola odegrała też zwykłe w okresie jesienno-wiosennym zapotrzebowanie na mięso w konsumpcyjny miejskiej, jak i zwiększony popyt na produkty rolne świąteczne.

Przewidywania na dalszą zniżkę cen i ich stabilizację są uzasadnione tym, że stan pogłowia trzody chlewnej uległ b. znacznemu powiększeniu i z każdym miesiącem na tym odcinku następuje poprawa.

200 artystów-plastyków opracowało już 2.000 wzorów dla masowej produkcji chałupniczej

Ministerstwo Kultury i Sztuki podjęło akcję w kierunku podniesienia poziomu artystycznego wyrobów przemysłu ludowego i w tym celu wciągnęło do współpracy około 200 artystów-plastyków. Opracowują oni wzory dla chałupników, rzemieślników i samouków, którzy mają je produkować seryjnie. Dotychczas zdołano zbierać około 2000 wzorów. W przyszłym miesiącu, za pośrednictwem Centrali Przemysłu Artystycznego, znajdzie się one na wystawie w Kopenhadze. Chodzi bowiem o ugotowanie drągi seryjnego przemysłu artystycznego na rynku zagranicznym, tak, aby za uzyskane wzajemnie dewizy czy surowce mógł dalej rozwijać się pomyslnie.

Wśród wzorów, jakie zebrał Wydział Wytwarzalności Min. Kultury i Sztuki znajdują się piękne makaty, wykonane przez chłopów z białostockiego pod kierunkiem ob. Plutyńskiego, makaty koronkowe, wykonane przez mieszkańców Podhala, pod kierunkiem m. Bujaków.

Ob. Krystyna Tofelko - Różyńska sama układa kilimy. Młodzi plastycy Golanowscy wykonali piękne gobeliny i już teraz w fabryce krakowskiej „Wanda” szkolą młody artystów.

Ob. Fiszera z Katowic wykonała piękne desenie na jedwabiu, które będzie powtarzała miłanowska fabryka jedwabiu.

Gratifikator Langner spróbował malowania różnego na zwykłym płótnie. Próby wypadły doskonale. Materiały mogą mieć zastosowanie przy pokrywaniu mebli. Pod kierunkiem

prof. Modzelewskiego uczniowie łódzkiej szkoły artystycznej zaprojektowali artystyczne talerze. Z równie pięknym wzorem talerza zgłosił się do Wydziału samouk. kowal spod Warszawy, Skura, który obecnie ściśle współpracuje z Wydziałem.

Trudno jest wymienić wszystkich, którzy w pierwszym, najcięższym okresie, współpracowali z Wydziałem Wytwarzalności. Pracowali oni bardzo często na pół darmo, niezdadko dokładając ze swej kieszeni.

Obecnie Wydział dysponuje większymi funduszami. Pierwszej pomocy udzielił tow. premier Osóbka-Morawski, przeznaczając na ten cel jednorazowo pół miliona złotych. Dalszą pomocą w pracy było nawiązanie kontaktu z wiceministrami pulk. Szymon i inż. Golańskim, którzy okazali duże zrozumienie dla ważności zagadnienia. Pożądaną jest, aby zgłaszali się do

współpracy z Wydziałem Wytwarzalności artyści-plastycy, rzemieślnicy, majacy ambicje twórczej pracy, chałupnicy, hafciarze, szewcy, koszykarze, tokarze i t. p. oraz instruktorzy terenowi, którzy podjęliby się zorganizowania przemysłu ludowego.

Wszyscy, chcący współpracować nad tworzeniem przemysłu artystycznego, winni zgłosić się do Min. Kultury i Sztuki — Wydział Wytwarzalności (Warszawa, al. I Armii WP 3) lub do Centrali Przemysłu Artystycznego w Krakowie (ul. Długa — Izba Przemysłowo-Handlowa).

Polska posiada olbrzymie możliwości rozwoju przemysłu artystycznego. Opieka Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Ministerstwa Przemysłu nad drobny wytwórcą podnieśli na odpowiedni poziom tak artystyczny, jak i estetyczny dotychczasowy pomysł i wykonanie. (ws.)

Giełdy towarowo-zbożowe ukróćą spekulacje cenami

Ceny produktów rolniczych, a zwłaszcza zboża i mięsa nie kształtują się w całej Polsce jednolicie.

Najniższe są ceny w ośrodkach rolniczych, gdzie podaż jest większa, natomiast w ośrodkach przemysłowych ceny są wyższe. Najwyższe kształtują się ceny na Wybrzeżu, zwłaszcza w Gdań-

sku i Szczecinie. Główną przyczyną rozpiętości cen produktów rolniczych są trudności transportowe, które uniemożliwiają równomierne nasycenie rynku.

Dużym krokiem naprzód w kierunku usprawnienia notowań cen, jeśli chodzi o zboże, będzie wznowienie działalności giełd zbożowo-towarowych. Na razie uruchomione zostały giełdy w Łodzi i Poznaniu, a organizacja dalszych giełd jest już w toku.

Poza tym jest w opracowaniu zarządzenie Ministra Apropozycji i Handlu, ustalające kompetencje oraz zakres działania Komisji Cennikowych.

Lista aresztowanych pocztowców przyłapanych na okradaniu paczek

W związku z napływającymi do Ministerstwa Poczty reklamacjami, dotyczącymi okradania paczek zagranicznych, zostały powołane do życia specjalne komisje lotne, czynne przy wszystkich dystryktach okręgowych przy większych urzędach pocztowych.

W wyniku działalności tych komisji lotnych zostali oddani w ręce władz bezpieczeństwa następujący pracownicy pocztowi, którzy dopuszczali się na duży przesyłkami: z Katowic ekspedient Warena Józef i lichonos Tadeusz, poczytelnicy Wolny Roman i ekspedient Buchholz Teodor, z Wrocławia — Karbowiak Franciszek, z Bytomia — Tatinger Józef, z Krakowa — ekspedient, Szczerba Ludwik, z Warszawy — Michałski Eugeniusz i Raczkowski Eugeniusz, z Gdyni — st. asystent Sakowicz Maciej, szoferzy — Osiołki Józef i Słowiński Jerzy oraz Gliński Stanisław, prac. kontraktowy i konwojent Schule Jan, z Gdańska — st. ekspedient Mikołajczuk Aleksander, pracownicy — Rysiuk

Marian, Brzeska Zofia i Ejsmund Maria, z Warszawy — Kasprzycki Artur i z Katowic — Szymański Wilhelm.

WIEŚCI Z KRAJU

AMBASADOR BRYTYJSKI ZWIEDZA SZCZECIN

W tych dniach bawił w Szczecinie ambasador brytyjski. Ambasador zwiedził port centralny i rejon portowy Dolnej Odrzy.

Gościa brytyjskiego interesowała przede wszystkim odbudowa portu i jego urządzenia przeładunkowe.

NOWY OŚRODEK LIGI MORSKIEJ POWSTANIE W TURAWIE

Liga Morska w woj. śląsko-dąbrowskim czyni starania o wydzielanie dawnego ośrodka szkoleniowego marynarki niemieckiej śródlądowej w Turawie, pod Opolem, na wyspie Bolko. Ośrodek szkoleniowy mógłby pomieścić 500 młodych adeptów sztuki żeglarskiej.

AMBASADA BRYTYJSKA W WARSZAWIE

zawładania, że poczwęzy od dnia 21 br. w ciągu sezonu zimowego czynna będzie w dni powszednie w godzinach: 9-13 i 16-18

z następującymi wyjątkami:
Wydział Konsularny 9-14
Wydział Wojskowy 9-13
Wydział Informacyjny 9-13:14-17
W soboty wszystkie wydziały czynne 9-13.

PROF. KAMIENSKI OPUSZCZA WIEZIENIE

Skazany niedawno w Poznaniu na 4 lata więzienia za występowanie na Niemcom znany muzykolog, prof. Lucjan Kamiński, wniósł prośbę o pozwolenie opuszczenia więzienia, gdyż dłuższy pobyt w więzieniu zagraża jego życiu.

Specjalny sąd karny, po wysłuchaniu opinii lekarskiej, przychylił się do prośby prof. Kamińskiego. Akta sprawy przesłane zostały do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Praca

OVOMALTINE

gdy uspokójmy codzienną pożywkę

Owomaltyna idealna edycja wzmocniająca siły i dodająca energii.

Dr. WANDER

SPORT

Mistrz Polski na r. 1946 wyłoni się 1 grudnia

Z powodu wyjazdu kilku zawodników AKS, do Szkoły, terminarz rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Polski uległ pewnym zmianom. Ostatecznie dalsze zawody odbędą się w następujących dniach:

20 października, gra Polonia z Wartą w Poznaniu, 27 października Polonia — LKS w Warszawie i Warta — AKS w Poznaniu, 10 listopada AKS — Polonia w Chorzowie i Warta — LKS w Po-

znanu, 17 listopada Polonia — Warta w Warszawie i LKS — AKS w Łodzi, 24 listopada AKS — LKS w Chorzowie i ostatni mecz 1 grudnia Polonia — AKS w Warszawie.

W ten sposób w dniu 1 grudnia o ile nie zajdą jakiegoś nieprzewidzianego przeszkody (np. trzecie spotkanie) zostanie wyłoniony pierwszy powojenny mistrz Polski w piłce nożnej.

Amatorzy boksu proszą wybierać: Grochów -- Społem i Budowlani -- Radomiak

W ramach rozgrywek o drużynowe mistrzostwo stolicy w boksie odbędą się w Warszawie w nadchodzącą niedzielę dwa spotkania. „Grochów” — „Społem” i „Budowlani” — „Radomiak”. Oba spotkania rozpoczynają się o godz. 11-ej.

W ramach meczu „Grochów” — „Społem”, który odbędzie się w sali Wiedza na Pradze spotkają się następujące pary: (na pierwszym miejscu zawodnicy „Grochowa”: kolejność wag począwszy od muszej) Palera — Szybowski, Szatkowski — Marcinowski, Sobkowiak — Sokółski, Komuda — Małeckie, Majewski — Białejewski, Kozłowski — Kupiec, Archacki — Sochacki.

Druga para drużyn: „Radomiak” — „Budowlani” będą walczyli w sali YMCA. Tu przeciwnikami będą: w. musza: Przybytniewski (R) — Toczyński (B); w. kogucia: Siedłowski (R) — Sieradzan (B); w. piżkowa: Czortek (R) — Tyras (B); w. półśrednia: Wasiak (R) — Janek (B); w. lekka: Selma (R) — Kosiński (B); w. średnia: Krok (R) — Włosowski (B); w. półciężka: Drabkowski (R) — Kolaś (B); w. ciężka: Sowiński (R) — Seibor (B).

Bardzo ciekawie zapowiada się spotkanie „Radomiaka” z „Budowlanami”.

Spartak i Dynamo

Finałami o puchar ZSRR

Na stadionie „Dynamo” w Moskwie odbył się wczoraj półfinałowy mecz piłki nożnej w rozgrywkach o puchar ZSRR, między kijowskim „Dynamo” a „Spartakiem” (Moskwa), zakończony zwycięstwem drużyny stołecznej w stosunku 3:1.

W niedzielę dnia 20 października br. spotkanie finałowe zostanie więc rozegrane między „Spartakiem” — Moskwa i „Dynamo” — Tbilisi. „Dynamo” weszło do finału po pokonaniu drużyny „Torpedo” — Moskwa 2:1.

SKRA — MARYMONT 10:2 (5:0)

W zawodach szczyptorniaka o mistrzostwo klasy A WOZPR SKRA pokonała po dość ciekawej i fair grze wiodący zespół Marymontu. W spotkaniu tym należy wyróżnić na swiętce Strzaskowskiego i Smolarskiego, a po konanych Biernata i Wojtulewicz.

Wyścigi konne na Służewcu Zapisy na sobotę 19 października

GONITWA 1. Dykt. 2.500 mtr. Nagroda 8.000 zł. Pięty Opieka (Turów), Pechowiec (Albigowa), Rita (Widzów), Sokół III (Michałów).

GONITWA 2. Dykt. 1.600 mtr. Nagroda 5.000 zł. Araba, Alhambra (Racot), Farkas (Łososina Dolna), Farkub (Walewiec), Ferha (Racot), Furda (Nowy Dwór), Urgan (Nowy Dwór).

GONITWA 3. Dykt. 1.600 mtr. Nagroda 10.000 zł. Chanson (Klejnol), Chianit (Iwno), Ines II (Albigowa), Meerchaum (Widzów), Oziris (Ferdynandów), Ratny (Janów Podlaski), Syn Puszczy (Łosno), Wiele (Okocim).

GONITWA 4. Dykt. 1.000 mtr. Nagroda 8.000 zł. Glicyna (Stanisław).

SREBRA, PLATERY

KUPNO - SPRZEDAŻ

„GRAVET”

Warszawa, Marjańska 84

Perfecta

księgowość przebitkowa

wyłączna sprzedaż na woj. warszawskie

— Obsługa fachowa —

od godz. 9 — 13-ej

J. Kwieciński Składowa mat. p. śmiertelnych

Warszawa, Włoch 26, tel. 6-75-74.

117

SPÓRÓD USTĄC

2 — 3 literek Ovomaltyny rozpuścić w szklance ciepłego mleka i dodać cukru do smaku (Nie gotować!)
Do nabycia w aptekach, składach spożywczych i wielkich sklepach kolonialnych.
Hurtowo: Wojew. Hurtowa, Przemysł. Chemicznego.

GŁÓWNY URZĄD POMIARÓW KRAJU

przy PREZYDIUM RADY MINISTRÓW

poszukuje inżynierów (gimnazjów inżynierskich) na kierowników lub wykładawców do liceów i gimnazjów inżynierskich. Warunki do omówienia. Podania należy kierować do Głównego Urzędu Pomiarów Kraju — Biura Administracji Miernictwa, Warszawa, Al. Stalina 20.

457

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Państwowej Komunikacji Samochodowej, Warszawa, Plac Narutowicza 5, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót, urządzeń elektrycznych (odświetlenie, sygnalizację, telefonację i radiowęzły) w budynku biurowo-mieszkalnym PKS przy ul. Grzybowskiej Nr 42-a w Warszawie, oferty należy składać do dnia 26 października br. godz. 12 ta w Dystryktu PKS III piętro, pokój 305.

Bliższych informacji udzieli Wydział Inwestycyjno-Budowlany Dyrekcji PKS Plac Narutowicza 5, III p. pokój 305, gdzie też mogą odebrać za zwrotem kosztów warunki przetargowe, warunki wykonania robót i słupek kosztorysowy.

526

OGŁOSZENIE

Ministerstwo Komunikacji — Departament Dróg Wodnych poszukuje

w Warszawie lewobrzeżnej do kupienia domu zdolnego do odbudowy (tępień zastrzeżenia max. 50 proc.) na biura i pomieszczenia mieszkalne. Poszukiwany obiekt winien odpowiadać następującym warunkom:

- 1) znajdować się w dzielnicy śródmieścia,
- 2) posiadać front: 80 — 120 izb,
- 3) posiadać stropu kleinowe nie powyższone,
- 4) nie posiadać żadnych lokatorów, lub zajętych sklepów i piwnic,
- 5) w świetle wymagań urbanistycznych B.O.S. i miejskiej inżynierii budowlanej dom może być odbudowany na stałe.

Zgłoszenia pisemne (tylko od właścicieli) z podaniem warunków należy składać w terminie do dn. 31 X br. w Departamencie Dróg Wodnych

Ministerstwa Komunikacji, ul. Chałubińskiego Nr. 4, pokój 230

529

OGŁOSZENIA DROBNE

FOTOGRAFIE wklepane na porcelanie, do nagrobków wykonują artystycznie „M. CHA JEL” Jerolimski 27. Proszę o informację listownie.

CENTRALA FILATELISTYCZNA. Kupno — Sprzedaż — Zamiana. Wielki wybór znaczków do zbiorów. Jelenia Góra, Skrzyka pocztowa 87.

Dr. med. SIENKO KRAWEYER z Warszawy, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pęcherza — przyjmuje, Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 132 w godz. 12-3 i 4-6, tel. 205.55.

PERFUMY JUNE, Galanterie artykuły — hurt. najtańsze. A. Nowak, Warszawa, Praga, Targowa 28.

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: karta rozpoznawcza, repatriacyjna, z. Świadectwo z RKU, zaświadczenie pow. przy, Antoni Maciejewski.

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: karta rozpoznawcza, dowód kolejowy, Gerek Janina, Pruszków, Narutowicza 28.

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: karta rozpoznawcza, dowód kolejowy, Gerek Janina, Pruszków, Narutowicza 28.

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: karta rozpoznawcza, dowód kolejowy, Gerek Janina, Pruszków, Narutowicza 28.

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: karta rozpoznawcza, dowód kolejowy, Gerek Janina, Pruszków, Narutowicza 28.

Wacław Rogowicz

Szwecja w oczach Polaka

Znasz-li ten kraj... na północy?

W tym kraju ani cytryna nie dojrzewa, ani „pomarańcz blask” nie złoci żadnego drzewa — prócz jasnanych płyt polerowanego jesionu w witrynie owocarni. Gorzej jest: tu nikt nie wdycha sentymentalnie do wszystkiego co obce, nikt nie spodziewa się, żeby nawet swoje gruszki mogłyby rosnąć na swojej wierzbie, — w co chętnie wierzą obdarzone nadmiarem fantazji poniektóre mętne głowy w pewnym, o skok przez Bałtyk oddalonym od Szwecji kraju Europy.

Ale za tą tutaj rosną, kwitną i owocują wspaniale takie drzewa, jak uczciwość, rzetelna demokratyczna równość, powszechna oświata, dobrobyt mas, kult zdrowia i psychicznej równowagi, humanitaryzm, karność społeczna, oparte na wierze w człowieka wzajemne zaufanie między władzą a zwykłym obywatelem — stąd ład w stosunkach społecznych, wreszcie nigdzie bodaj nie spotykany poziom kultury współzycia w jej wszystkich odmianach.

To jest możliwe dlatego, że te cechy społeczeństwa szwedzkiego rozwijają się w atmosferze harmonii między uczuciem a rozumem, wskazującym — po doświadczeniach historycznych — umiar, jako niezbędną drogę do istotnej „wspólnoty interesów” — jednostki i zbiorowości, bez czego i postęp w stosunkach między ludzkimi i jedno narodowa, jako zjawisko pozytywne, jako niewidoczna choć wszechobecna norma życia codziennego, są więcej niż czczym frazesem: są zakłamaniem lub wprost oszustwem.

Wyrastając z jednolitego etnicznego pnia, wszystkie dziedziny szwedzkiego życia zbiorowego są właściwie konarami jednego drzewa, nie strzelającego zbyt wysoko w regiony wartości idealnych, lecz raczej rozrastającego się niby burzom oporny cedr himalajski, pozbawiony, by ogarnąć swym dobroczynnym zasięgiem całą ojczyznę, od Bałtyku do Morza Północnego, od żytych równin robotniczej Skanii do polarnej Laplandii, by dać możliwie najlepsze warunki bytowania na ziemi całemu 6 i pół milionowemu narodowi w — imię mądre pojęcie realizmu — życiowego, który już od szeregu pokoleń stał się wychowawczym zawołaniem i drogowskazem społecznym Szwecji nowoczesnej.

Brzmi to hasło bezkrawowej walki: Frontem do Człowieka!

Co Szwedzi mają wspólnego z Chińczykami

Nie obawiajcie się, Czytelnicy: to tylko ten wstęp wymaga od Was pewnego napięcia uwagi, niezbędnego, bym mógł spełnić zadanie, jakie sobie postawiłem: służyć Wam, jako stary, bez-

*) 34.000 Finów i 6.500 Lapończyków, potomków obecnej rasy, są tu porządku zbyt nikła, by mogła ujemnie zaważyć na tym twierdzeniu.

Frontem do człowieka albo Osobliwa monarchia

partyni demokraci, za przewodnika w wędrówce po tych dziedzinach kultury społecznej, jakie mnie, podczas 100 dni pobytu w Szwecji w tym roku, najbardziej zastanowiły i dały materiał do refleksji. Nie będę nim obciążać toku mej relacji. Od czasu do czasu jakaś informacja historyczna lub przypomnienie, potrzebne do zrozumienia pewnych dziwnych dla nas obyczajów lub cech charakteru Szwedów.

Poruszę rozmaite tematy. Zastrzegam się, że, wymieniałem je poniżej, nie biorę odpowiedzialności za taką samą ich kolejność i liczbę. Pozostawiam sobie również możliwość zmiany tytułu, gdy podczas pisania danego fragmentu przyjdzie mi do głowy lepszy (to mi się zresztą rzadko zdarza).

A więc w planie są takie sprawy:

Co Szwedzi mają wspólnego z Chińczykami?

Szwedzki kodeks obyczajowy.

Psy tutaj nie szczekają, a dzieci nie płaczą.

Płynie mleko dla małego Axela i dla małej Birgitki.

Jak Szwed rozumie „życie ułatwione”?

Emancypacja młodzieży.

Tradycja a konserwatyzm.

Dlaczego w Sztokholmie nie ma „stumsów”?

Włoczysty sołusz z przyrodą.

Religia na usługach kultu życia.

Szwedzki święty Jerzy.

Czego naprótno szukałbyś w dzisiejszej Szwecji?

Król gra w bridża z socjalistami

Dopiesz ze Sztokholmu z datą 7 października oznajmiła: „Wczoraj zmarł w Sztokholmie w 61 roku życia wybitny socjalista szwedzki, premier Szwecji, Per Albin Hansson. Śmierć nastąpiła nagle, w tramwaju.”

Niewątpliwie, olbrzymią większość czytelników tej wiadomości wprowiło w zdumienie miejsce tego smutnego wydarzenia. Jakże to tak? Pierwszy minister w Radzie, której tytułarnym przewodniczącym jest król w Radzie, według oficjalnej formuły, „Jego Królewskiej Mości”, jeździ sobie po stolicy państwa tramwajem, jak pierwszy lepszy obywatel, mając przeciw każdej chwili do dyspozycji Packarda czy Cadillaca? Człowiek, którego „Robotnik” w obszernym życiorysie słuźnie nazwał „przywódcą narodu szwedzkiego”, nieprzerwanie przez lat 14 faktyczny sternik nawy państwowej Królestwa Szwecji!

W najstarszej, czy w najmłodszej republice europejskiej jest nie do pomysłienia taka „ekscentryczność”, tak „nietakt” szefa rządu.

W osobliwej monarchii szwedzkiej, gdzie król gra z socjalistami w bridża, a publicznie, jako Mister G., w tenisa, z pewnością nikogo to nie zdziwiło, skoro każdy Szwed wie, że nie jeden milioner w kraju, który przejął dziś po Francji stanowisko europejskiego bankiera zniszczonej Europy, też używa najbardziej demokratycznego środ-

ka lokomocji, gdy ma po temu ważny powód.

Oszczędność, dziwactwo, czy też swego rodzaju snobizm. Sądzę, nie podobnego: po prostu właściwa Szwedom (o przyczynach będzie mowa kiedy indziej) tendencja do niewybiegania z tytułu swej pozycji społecznej lub majątku ponad przeciętną normę życia codziennego. A że dzięki powszechnemu dobrobytowi standard tego życia jest wysoki (u robotnika szwedzkiego najwyższy w Europie, a bodaj że i w całym świecie) — nie ma tu mowy o jakiejś ofierze na rzecz solidarności społecznej.

Malkontenckie snoby, polskie i nie polskie, którym po Nowym Jorku, Londynie i Paryżu — tych dwóch miastach przed wojną — nie „nie chce się podobać”, mówią z ironicznym grymasem, że Sztokholm jest nudny, a Szwedzi monotoniści.

Odpowiadam im tutaj: 1) uroczą stolicą Szwecji jest nudna dla cudzoziemców nudnych; 2) Sztokholm — to jeszcze nie cała Szwecja i 3) dałbym wiele, żeby pewne cechy monotoniczności Szwedów weszły na stałe do obycz-

jowości innych narodów. Jako norma współzycia, obowiązująca każdego kulturalnego człowieka, bez względu na narodowość. Kropka.

W związku z tytułem tego pierwszego fragmentu, mówiącego o „osobliwej monarchii”, jako ilustrację szwedzkiej uprzejmości i szwedzkiej demokracji, podam dwa charakterystyczne przykłady, nie słyszane, lecz osobliwie doznane od dwóch Szwedów, całkiem różnej kondycji społecznej: jeden bowiem był konduktorem tramwajowym, drugi — Jego Królewską Wysokością, dziedzicznym księciem Szwecji Wilhelmem, młodszym synem panującego po dziś dzień króla Gustawa V.

Szwedzka uprzejmość

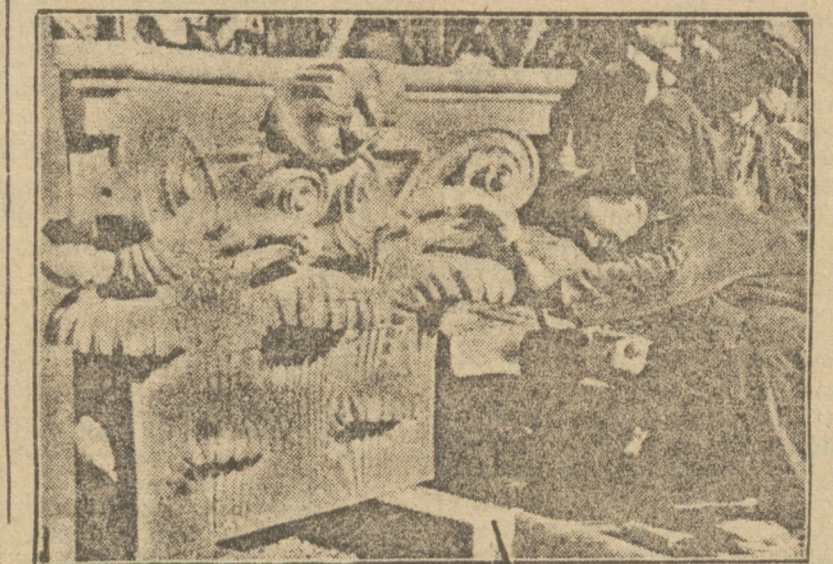
Coś w kilka dni po przybyciu do Sztokholmu, nie znając jeszcze dobrze tego rozległego miasta, jechałem z żoną tramwajem na umówione telefonienie z kimś spotkanie i przed wyjściem na przystanku próbowałem dowiedzieć się od konduktora, jak iść potem na potrzebną mi ulicę. Nie z tego nie wychodziło, bo ja znałem

O porządek i piękno stolicy walczą:



RZEMIEŚLICY WARSZAWSKY uprzątnię rumowiska Starego Miasta

(Film Polski)



ARTYSTY RZEZBIARZE przy odnowie pięknych kapiteł kolumn Pałacu w Łazienkach.

(Film Polski)

dziesięć słów po szwedzku, a konduktor jeszcze mniej słów po niemiecku. Dojeżdżamy do ruchliwego placu, gdzie, wiedziałem, trzeba było wysiąść. W tym miejscu, na skrzyżowaniu kilku linii, tramwaj zatrzymał się trochę dłużej, niż gdzie indziej. Korzystając z tego, konduktor, mówiąc „Schnell”, chwycił mnie za ramię, sam wyskoczył z wozu, pociągnął za sobą z dziesięć kroków i wskazał mi ręką tę ulicę, którą należało iść. Złaziłem mu z ręki rękawiczkę: „Tak so mykel” (bardzo dziękuję), gdy pobiegł do swego wozu. Tramwaj ruszył, kiedy mi jał nas, zdumionych, konduktor, z szerokim uśmiechem, pomachał nam jeszcze na pożegnanie ręką.

W ciągu mego długiego życia jeździłem nie mało tramwajami w różnych miastach Europy — ale takiego dzielnego jak ten konduktor, nie zdarzyło mi się spotkać.

Z ks. Wilhelmem szwedzkim, prezesem Szwedzkiego PEN-Klubu (Międzynarodowe Stowarzyszenie Pisarzy) była podobna historia. Jako delegat Polskiego PEN-Klubu brałem udział w pierwszym po wojnie międzynarodowym kongresie PEN Klubów, w czerwcu r. b. w Sztokholmie. W przerwie południowej delegaci i zaproszeni goście byli podejmowani śniadaniem w coraz to innej restauracji, bądź w mieście, bądź pod miastem. Wozono nas tam autokarami lub taksówkami

sprowadzając nas do Sztokholmskiej Filharmonii, gdzie obradował kongres. Tego dnia wypadło śniadanie w największym hotelu Sztokholmu, Grand Hotel Royal. Zabierały nas kolejno taksówki, zajeżdżające na dość ciasny plac. Osób było kilkadziesiąt. Co zajeżdżało auto — pełno. Pechać się nie lubię. Mówię do żony: „Co tu stać i tłoczyć się. Idźmy pieszo. Niedaleko”. Stojmy wreszcie na brzegu chodnika. Wolno podjeżdża czarna limuzyna. Ktoś mówi: „To książę Wilhelm”. W środku już dwie panie. Naturalnie, nie mamy zamiaru się narzucać. Auto posuwa się kilka metrów, staje, wychyla się z niego chuda, dwumetrowa postać, znana nam już z uroczystego otwarcia kongresu, i uprzejmym gestem zaprasza do środka, mówiąc po angielsku, że są jeszcze dwa miejsca wolne. Jedziemy. Nasz gospodarz jest pełen młodzieńczej wery i naturalności. Trudno uwierzyć, że ma 62 lata.

Czyż jest jakaś istotna różnica w opisanych tu aktach uprzejmości tych dwóch Szwedów: skromnego pracownika tramwajów i królewskiego syna? Nie widzę jej.

I gdy się zastanawiam nad tym ustrojowym fenomenem, jakim jest w dzisiejszym, jeszcze wciąż skłóconym powojennym świecie szwedzka monarchia, wracam myślą do słów Andre Malraux, którymi kończy przedmowę do swej słynnej książki „Czasy pogardy”.

„Trudno jest być człowiekiem. Ale nie jest trudniej zostać nim pogłębiając swą wspólność, niż kultywując swą odrębność, — i wspólność żył z taką co najmniej mocą to, przez co człowiek jest człowiekiem, to, przez co wzniósł się ponad siebie, tworzy, wynajduje lub zdobywa swój kształt.”

Wacław Rogowicz.

16. 10. 49.

NA SZEROKIM ŚWIECIE

PROGRAM MINIMALNY

Na konferencji w Kolonii kierownicy socjal - demokratycznej partii niemieckiej postanowili wycofać swoich delegatów z rządu i administracji w strefie brytyjskiej w Niemczech. W rezolucji uchwalonej jednomyślnie, konferencja dała wyraz swej głębokiej trosce, że polityka, życie gospodarcze i administracja są ciągle jeszcze rządzone przez czynniki odpowiedzialne za obecny stan rzeczy w Niemczech. Partia socjal - demokratyczna uchwaliła rezolucję, w której stwierdza, iż w tych warunkach obawia się o przyszły układ stosunków w Niemczech i widząc, że mimo wielu ostrzeżeń polityka w strefie brytyjskiej nie uległa zmianie, nie chce ponosić nadal współodpowiedzialności za dalszy rozwój wypadków, o ile jej minimalny program nie zostanie wypełniony.

Na program ten składa się 9 punktów, między którymi zawarte są takie żądania, jak socjalizacja podstawowych gałęzi przemysłu, transportu, banków, towarzystw ubezpieczeniowych, szeroko ujęta reforma rolna, uczestnictwo przedstawicieli niemieckiej administracji gospodarczej w kontroli nad produkcją węgla, stali i łożysk, położenie kresu dalszemu ogalacaniu obiektów przemysłowych, demokratyczna kontrola wszystkich ośrodków administracyjnych.

FABRYKA

NAWOZÓW AZOTOWYCH

Fabryka nawozów azotowych w Dnieprodzierżyńsku należała do najpotężniejszych fabryk nawozów sztucznych w ZSRR. Na jesieni 1943 r. wojska niemieckie podczas odwrotu nie pozostawiły kamienia na kamieniu z potężnych zakładów tego zakładu przemysłowego. Obecnie fabryka została już odbudowana. Znowu widać piękne hale fabryczne, olbrzymie zbiorniki gazu i wody. Fabryka nawozów sztucznych w Dnieprodzierżyńsku jest ostatnią odbudowaną fabryką z rzędu tych, które zostały zburzone przez hitlerowców. W ten sposób odbudowany już został cały kompleks przedsiębiorstwa przemysłowych Dnieprodzierżyńska i jego okolic.

Obecnie puszczono w ruch pierwszą część tej fabryki nawozów sztucznych. W końcu roku uruchomiona zostanie następna część i do końca roku 1950 fabryka ma podwoić swą przedwojenną produkcję. Potężna rura doprowadzająca do fabryki nawozów azotowych gas świetlny z odbudowanej niedawno fabryki koksowniczej im. Ordżonikidze. Wierócić będzie „produkowana amoniakalna saletra” — główny produkt — twórczości fab-

HISTORIA

NARODÓW SŁOWIAŃSKICH

Pod redakcją prof. W. Płaczety przygotowywana jest do druku lekturka praca z historii narodów słowiańskich. W pracy tej będą zamieszczone artykuły: prof. Zdenka Nedelja, prof. J. Gauthier, prof. S. Nikitina i W. Płaczety. Państwowe Wydawnictwo Polityczne w Moskwie przygotowuje do druku pierwszy tom „Historii Kultury Rosyjskiej”, w którym weźmie udział szereg znanych radzieckich, współpracowników Instytutu Historii Akademii Nauk ZSRR. Pierwszy tom będzie poświęcony historii rosyjskiej kultury od czasów najdawniejszych do końca XIX wieku. Poszczególne rozdziały opracowane są przez prof. B. Grewko, S. Bachruszina, A. Predteczenskogo, N. Druzina, M. Neczkina i innych.



38)

— Teraz? — Teraz — mam zamiar lecieć...
— Wład. Ja mam jutro jechać do Londynu. Więc może, wyjaśnij Ali?

Ali uściślił mu rękę.

— Dziękuję ci mój drogi, ale to nie ma celu. Nie znasz tak, jak ja Ali. I zresztą wier mi Jasiu, że to jest już zbyt techniczne. Chińskie przysłowie mówi, że nitki, która pękła nie zwiążesz z powrotem na taką jaką była. Zawsze będzie — supełek... — Zresztą nie znasz Ali i nie znasz tych, co wyszali pewne komplikacje. — Widocznie tak być miało. — Mam tylko prośbę do Ciebie. — Weź moje papiery, wiesz, książka czekowa, zapisy na Ali — i jakgdybyś dziś, nie wrócił to oddaj jej to wszystko i poproś aby przyjechała. — Ale nie wyprowadzaj jej z błędu i nie mów, że to wszystko, co jej teraz o mnie powiedziano w Londynie, było tylko intrygą i w większości kłamstwem. — Widzisz Jasiu, gdybym zginął, to lepiej niech wierzy, że był podły, wówczas łatwiej zapomni. — I może, i że być będzie

— Żałoga do maszyn...

— Bądź zdrow Janku. I pamiętaj. — Niech nigdy się nie dowie, jak bardzo ją kochałem...

Maszyny odkołowały. — Sikorski stał nieruchomo koło samochodu trzymając w ręku fotografię Ali już w ostatnim momencie daną mu przez Alena. Rozumiał, co to znaczy. W parę minut potem sześć polskich Lancasterów wzno-

sło się w powietrze i po wzięciu „sett-course'u” znikło poza woalem lecącym z niebios wody. Rozpłynęło się w mroku nadchodzącej nocy, tak posępnej, jak dusza Alena lecącego teraz na czele, w pierwszym „Lancasterze”.

Na całej trasie lotu chmury deszczowe z wierzchołkami sięgały do 20 tysięcy stóp. Wejść nad nie było trudno. — Niska temperatura powodowała silne oblodzenie maszyn. Piloti samolotów dokonywali cudów, aby nie dać się pokonać lodowej powłoce pragnąc swym ciężarem zdławić lecące maszyny i postrzącać je na dół.

Maszyna Alena, całkiem oszroniona, darła się uporczywie przez mgliste zastony, wreszcie przebiła chmurę grozącą jej wciąż śmiercią i wyszła ponad nią, w przestrzeń wolną od bezmiaru pary, chłodem w łód zamienianej. Wysoko, ponad nimi, była druga warstwa chmur gęstych i ciemnych, a przed nimi zwarta masa czarnego „cumulusa”.

Wyminąć, nie wyminąć?..

Bo w takim „cumulusie” różne — cuda dzieć się mogą. Lecz mając „to ryzykować” spóźnienie się do celu.

Rozmowa załogi staje się coraz szybsza..

— Jaka temperatura?

— 19 — 20...!

— No, może przebijemy!..

Decyzja zapadła.

Weszli w gęste kłęby pary. Ogarnęła ich ciemność. Zaczęło rzucać maszyną na boki i na dół. Znowu zjawiał się szron osłaniający wszystkie szyby walczyków i znowu lód bełzłotnie duszący ich na dół. Minuty walki z przyrodą i przedsłaku śmierci.

Wreszcie przebili „cumulus” i weszli znowu w wolną przestrzeń, lecąc jak w wąwozie między dwoma warstwami ciężkich chmur burzowych. W dali widać było wyraźnie szalejącą burzę. „Lancaster” szedł wprost ku niej — wykonać zadanie.

Weszli w jej pierwszą strefę, dochodząc do celu. Rozpoznało się piekło. Wokół bity pioruny mieszające się z pociskami niemieckiej artylerii strzelającej z dołu. Błyski błysły na wszystkich wysokościach.

Pioruny zaczynały swą trasę, mniej więcej na wysokości lecących samolotów i pędziły na dół, jak gdyby odpowiadając na ogień artylerii, tak, że patrząc z dołu, mogli mieć wrażenie: że to samoloty piorunami bombardują Niemcy.

Pa paru minutach — weszli w strefę burzową, nasyconą prądem. Samolot zaczął świecić. Końce skrzydeł jaśniały, jak gdyby zapaliły się na nich światła pozycyjne, a końce statecznika świeciły fioletem przechodząc chwilami w odcień jasnożółty. Śmigła wyglądały jakby w aureoli. Po chwili pioruny zaczęły latać między łufami karabinów strzelców „Lancastera”.

Samolot wyglądał, jak świecąca choinka, zawieszona wśród chmur gęstych pod gwiazdzistym niebem, chwilami migałym z poza kłębow chmur ciemnych i czarnego dymu. Wewnątrz samolotu na wszystkich metalowych jego częściach zaczął skakać deszcz iskier. Prąd elektryczny zaczął płynąć po powierzchni wszystkich przewodników, na szczęście nie rażąc.

Walili poprzez środek burzy, prosto ku celowi.

— Gotowe?

— Atakujemy! — padła komenda pilota. — Schodzimy w dół ku torom.

Alien rozejrał się wkoło.

— Gotowe? Nagły — skręt, potem pika.

— Drzwi bombowe otwarte?..

— Dobrze. Atakujemy. Bomby poszły. „Lancaster” zawirował w skrzęcie.

Wtem nagły trzask maszyny. „Lancaster” kładzie się na skrzydło i schodzi w ślizgu ku ziemi zionącej doń ogniem.

Tuż obok maszyny przelatują „Focke - Wulfy”. Jest ich trzy, lecą w burzy bliźniutko, przy sobie — prawie, że w równym szyku — ostrą piką na dół. Rwą jak szatany przez chmury w błyskawicę ciągle ku ziemi lecących piorunów.

Zderza się czy nie zderza — oślepieni światłem mknącym wciąż spod stropu niebios i z czeluści ziemi?..

Przeszli tuż obok „Lancastera” znikając w chmurach bez przerwy oświetlanych jasno - śnym światłem.

(D. c. n.)